Nr. 99. Sobota, 30. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi szkoły realnej w Stanisławowie, Edmundowi Bączalskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Krupińskiego, c. k. notaryusza w Bolechowie, na prezesa, i księdza Hipolita Zarembę, rz. kat. proboszcza w Dolinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 kwietnia b. r. do l. 59.406 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 17 do 27 kwietnia b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych i na Węgrzech, w Niemczech, w Królestwie Polskiem (guberniach: kieleckiej, radomskiej), wreszcie w guberniach podolskiej i wołyńskiej, zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Pomimo zawieruchy wojennej, jaka spadła na nią, nie zaniechała Rossya prac podjętych około reformy wewnętrznej. Dowodzi tego choćby wiadomość podana przed paru dniami w depeszach z Petersburga, że ustanowiono „Centralną Radę dla spraw ekonomicznych“ przy udziale także reprezentantów ludu.

Myśl utworzenia takiej Rady jest sama w sobie poklasku godną i świadczyłaby o wniknięciu postępowego prądu także w sfery rządowe rossyjskie, gdyby jej nie wypaczyła praktyka. W rzeczywistości jednakże już ukonstytuowanie tej Rady nie odpowiada rozległej jej nazwie, idzie tu bowiem jedynie o „główny zarząd dla lokalnych spraw ekonomicznych“, który stanowiłby niejako radę przyboczną rządu. O duchu więc postępowym nowej instytucyi świadczy chyba fakt, że jestto w Rossyi pierwsza próba dopuszczenia reprezentantów społeczeństwa do udziału w rządzie. Liczba ich niezbyt okazała: 12—15; garstka zaś ta ma być wybierana z pośród niezmiernego mnóstwa marszałków szlachty, przewodniczących i członków ziemstw, „gołów“ miasta (burmistrzów) i członków rad miejskich. Jako ujemną stronę całej organizacyi podnieść i to należy, że owi reprezentanci nie będą wybierani przez swe korporacye, jeno, że minister spraw wewnętrznych sam ma ich mianować.

Tak więc przypuszczać należy, iż w skład nowej instytucyi wejdą przeważnie lub nawet wyłącznie czynownicy, co będzie równać się zupełnemu rozminięciu z jej celem.

Program działalności „Centralnej Rady“ zawiera sprawy bardzo ważne, jako to: wnioski w sprawie zmiany dawnych i wydawania nowych ustaw, instrukcye i wnioski w sprawach lokalno-ekonomicznych, dalej wnioski w sprawie wszystkich życzeń ziemstw i rad miejskich, co do których minister zechce zasięgnąć opinii Rady przybocznej. Rzeczą jej będzie kierować działalnością wszystkich lokalnych instytucyj, powołanych ku zaspokojeniu ekonomicznych potrzeb ludności. Rada odbywać będzie, prócz posiedzeń plenarnych, także posiedzenia specyalne w sprawach wiejskich i miejskich, sanitarnych, dobroczynnych, komunikacyjnych, asekuracyjnych i t. d. Wybrani przez ministra członkowie Rady mianowani będą ukazem carskim na lat trzy, a to w tym — jak rozporządzenie powiada — celu, aby tem pewniejsi byli swobody swych przekonań. Rada otrzyma też osobny etat, z którego wypłacane będą jej członkom faktyczne wydatki na koszta podróży i dyety w wysokości 15 rubli dziennie.

Właściwym celem Rady jest pracować nad podniesieniem doli ekonomicznej ludu. Coraz szerszym bowiem strumieniem rozlewa się po caracie nędza, coraz częściej klęski głodowe dziesiątkują poddanych. Czy jednak nowa Rada zdoła powstrzymać je skutecznie? Czy wyda ona pomyślniejszy wynik, niż dotychczasowe na tem polu próby?

Dnia 26 lutego 1903 r. wydany został znany manifest Mikołaja II, wprowadzający szereg zarządzeń dla podniesienia dobrobytu wśród warstw ludowych i powołujący „wszystkich wiernych poddanych“ do współdziałania w tej pracy. W skutek manifestu potworzono komitety okręgowe, których wnioski i uchwały rozpatrują komitety gubernialne, aby je potem przedstawiać „specyalnym sesyom“ w Petersburgu.

Ówczesny minister skarbu Witte zwrócił był uwagę komitetów okręgowych na to, że mogą zupełnie swobodnie poruszać wszystkie przedmioty, odnoszące się do stanu ekonomicznego ludności i wyraził się nawet w rozmowie z reprezentantem Moskwy, że car pragnie poznać całą prawdę o stosunkach w swem państwie.

Innego wszakże przekonania był minister spraw wewnętrznych Plehwe, gdy bowiem woroneżki komitet okręgowy podniósł myśl przywrócenia reform z pierwszych czasów panowania Aleksandra II. i zasięgnięcia opinii samych włościan, powołano go naraz telegraficznie do Liwadyi *ad audiendum verbum*, autor zaś memoryału dr. Martynow został uwięziony i sposobem administracyjnym wysłany na osiedlenie.

W obec tych doświadczeńczeń nie będzie zapewne próbowała i nowa Rada zbyt śmiało wypowiadać swych opinii — i życzenie cara, pragnącego poznać całą prawdę, pozostanie nadal niespełnionem.

A tymczasem upadek ekonomiczny wżera się coraz głębiej w żywe ciało ludności, zwłaszcza, że znalazł tak dzielnego pomocnika, jak wojna. Miałaby więc Rada rozległe pole do działania, ale musianoby jej przedewszystkiem umożliwić zajęcie się celem, do którego została powołaną. W dzisiejszym wszakże stanie trudno spodziewać się po niej zbyt obfitych skutków.

Biura pośrednictwa pracy.

Dzisiejsza depesza z Wiednia donosi o sankcyonowaniu przez Najj. Pana uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy o biurach pośrednictwa pracy.

Do dokładnego zbadania organizacyi takich biur w innych krajach koronnych i za granicą Państwa, wydelegował Wydział krajowy — jak donosiliśmy przed kilkoma tygodniami — swego urzędnika, dr. Zbigniewa Pazdrę, w dłuższą podróż informacyjną. Delegat powrócił już z tej czterotygodniowej podróży, zebrawszy wiele cennego materyału, który przy organizacyi biur w naszym kraju będzie mógł być z niemałym pożytkiem zużytkowany. Dr. Pazdro przyjmowany był wszędzie z gościnnością i przychylnością, zwłaszcza w Czechach i na Węgrzech.

W podróży swej dr. Pazdro — jak piszą ze Lwowa do *Czasu* — miał sposobność zapoznania się z pięcioma typami publicznego pośrednictwa pracy, a mianowicie:

1. Organizacya pośrednictwa pracy w ręku Państwa. Przykładem Węgry. Około 1490 biur gminnych, 18 municypalnych, 61 komitatowych pod naczelnem kierownictwem centralnego zarządu w ministerstwie rolnictwa w Budapeszcie, służy pośrednictwu robotników rolnych, ziemnych, lasowych i w ogóle robotników wędrownych sezonowych. Handel i przemysł obsługują biura typu miejskiego w siedzibach Izb handlowych i przemysłowych.

2. Przykładem pośrednictwa pracy ukrajowionego, samorządnego, są Czechy. Organizacya tamtejsza jest świeżej daty (oparta o ustawę krajową z roku 1903) i jeszcze nie wykończona. Po zupełnem wykształceniu, sieć biur pracy obejmie 258 biur najniższego typu, 41 biur centralnych powiatowych i 5 centralnych krajowych. Kontrolę wykonywa Wydział krajowy. Organizacya czeska jest o tyle łatwiejszą do przeprowadzenia w porównaniu z zamierzoną galicyjską, że biura pracy oparte są w Czechach o istniejące tam już od roku 1895 stacye zaopatrzenia („strawownie“) dla poszukujących pracy robotników, które z natury rzeczy już od początku przyjmowały zgłoszenia ofiarujących pracę.

3. Komunalne biura pracy, prawie wyłącznie typu miejskiego, zajmujące się ro-

---

6)

LUDWIK STASIAK.

POD PIRAMIDAMI.

Opowiadanie z lat ubiegłych.

(Ciąg dalszy).

Mazurzy zdobyli Weronę, ścichły strzały, miasto w rękach Bonapartego; strudzone wojsko rozpaliło na ulicach ogniska. Do kapitana Grabińskiego przyszedł zaprzyjaźniony z nim serdecznie Stach.

— Słuchaj, wszak my katolicki, włoski naród bijemy.

— Tak.

— Co oni nam winni? Czem zgrzeszyli w obec nas?

Grabiński otwartemi oczami spojrzał na Stacha, słowa odpowiedzi szuka.

— Ty się pytasz?

— Włosi, mówię, to bracia nasi! To serdeczny, cichy, dobry lud.

— Wrogiem są Bonapartemu.

— Bonaparte zaś....

— Losy jego, to losy nasze. Gdzie Bonaparte, tam i my. On kazał Włochów bić...

I teraz Stach pojąć i zrozumieć słów Grabińskiego nie może. Przetarł ręką czoło.

— A zatem ty mówisz, że Bonaparte....

— To przyjaciel wolności! Republikanin z krwi i kości, republikaninem do śmierci zostanie. Wszystkie nadzieje nasze w nim, w nim przyszłość nasza i zwycięstwo nasze.

— Jednak....

— Wątpisz w to?

— Wątpię.

— A czy ty wiesz, co się pod Campo Formio stało?

W głównej kwaterze w Passeriano pod Campo Formio wielki gracz nadzieje narodu polskiego na hazard postawił. Nadzieje milionów, zawód milionów i łzy milionów. Dał je na stawkę, dał je na żer. Lekkomyślnie, a z zimną rafineryą uczynił z wielkiego narodu pionek, potrzebny jemu do gry....

* *

A wiarusy we Włoszech wierzyli na oślep w liche słowa i szli do boju jako lwy. Oto bohater bez plamy i skazy na Rzym polskie wojska wiedzie, oto w dniu trzecim maja Dąbrowski przesławną Romę, imieniem Bonapartego zajmuje. Zdobyli dla Francuzów stolicę, a zacnością swoją i czcią i wiarą zdobyli serca wrogów. Przypomniał sobie włoski lud, że to potomkowie tych, którzy za chrześciaństwo krew rozlewali, że to dziedzice bohaterów z pod Wiednia i Chocima. Okna Rzymu przepełniały kobiety, patrzące na synów Północy, którzy przy odgłosie trąb i bębnów szli na przedwieczny Kapitol. Stanęły polskie szeregi dookoła posągu Marka Aureliusza, wjechał w środek szeregów Henryk Dąbrowski i rzekł:

— Stanęliście na szczycie wzgórza jaśniejącego od tylu wieków sławą. Niechże godło sławy i miłości kraju na zawsze w sercach waszych pozostanie.

Z kościoła w Loretto przyniesiono Dąbrowskiemu sztandar Mahometa, zdobyty pod Wiedniem przez Jana III. Wojskowe honory pamiątce oddano. Na widok pomnika dawnej chwały, na myśl o dzisiejszej tułaczce i nędzy, w oczach posiwiałych w ogniu wiarusów zabłysły łzy....

* * *

I rzekł kapitan Grabiński do Stacha:

— Nowa chwała na nas spadła! — Kapitol zdobyty!

A Stach, w którym serce z radości skacze, krzyknął z zapałem:

— Nie odrodziliśmy się od tych, co wyratowali Chrześciaństwo.

— Ufasz teraz Bonapartemu?

— Życie oddam za niego.

— W Campo Formio rzekł, że pójdzie do Karpat....

— Niechże mu Bóg błogosławi.

— Ziści nasze nadzieje.

— Boże błogosław zwycięzcy!

— Słuchaj Stachu. Wolą Bonapartego jest, abyśmy byli w Egipcie. On tam płynie. Ochotników wśród nas zbiera. Czy popłyniesz z Bonapartem?

— W kraj świata popłynę! — Życie dlań, za niego śmierć.

* * *

A gdy statek odbijał od brzegu, ból okropny zatargał sercem, do ócz cisną się krwawe łzy. Dotąd była w sercu otucha. Ciągle i ciągle myśl leciała do Basi, a przecież ciągle nadzieja świeciła, że wnet wróci do wsi zielonej, wnet ujrzy wszystko, co sercu drogie i dla serca święte. Teraz.... To morze, to jakby nowa rozłąka, nowa do szczęścia zapora. Coś mówi Stachowi, że to nie odmęty morskie, jeno grób, że on wstępuje nie na okręt, lecz w straszną, zimną mogiłę, która warstwą ziemi odgrodzi go od Basi. Myśl się błąka, myśl szaleje, brzeg znika z oczów, myśl odeprzeć się nie da, że ta ziemia to Basia, która z oczu znika, którą z oczów traci. Szarzeje jeszcze na horyzoncie, niebieszczeje i sinieje, wnet stała się mgłą, niczem....

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

botnikiem rolnym tylko w stopniu nieznacznym, są dobrze zorganizowane w Bawaryi. Złączone są w związki prowincyonalne, jakoteż w wielki związek ogólno-bawarski. Z austryackich biur miejskich najwięcej i najlepiej się rozwijające jest biuro wiedeńskie. Składa się z wielkiej centrali dla robotników męskich i 15 oddziałów dla służby żeńskiej i robotnic w różnych dzielnicach miasta. Personal urzędniczy liczy 18 mężczyzn i 21 kobiet; koszta biura wyniosły w 1903 r. 89.000 koron. W tymże roku miało biuro wiedeńskie zgłoszeń o pracę 86.546, z czego ze skutkiem otrzymało 57.134.

4. Typem dla organizacyi pośrednictwa pracy, prowadzonej przez dobrowolne stowarzyszenia, jest biuro pracy w Grazu, założone przez *Landesverband für Wohltätigkeit in Steiermark*. Biuro to, pod troskliwą opieką prof. Mischlera, rozwija się bardzo dobrze; odznacza się wielką prostotą manipulacyi. Pośrednictwo jest płatne: 20 ct. od pracodawcy, 10 ct. od robotnika. Biuro zajmuje się też prowadzeniem ewidencyi próżnych mieszkań (bezpłatnie).

5. Inny charakter mają biura pracy niemieckich Izb rolniczych. Tu chodzi o to, aby wielkim właścicielom dostarczyć za każdą cenę robotnika sezonowego, skądkolwiek się da: czy z Galicyi, czy z Królestwa Polskiego lub z Węgier. Robotnika musi biuro wyszukać; dlatego te biura mają charakter więcej agentur handlowych. Pośrednictwo dla pracodawców jest płatne; prowizya nie jest stałą, lecz zależy od konjunktury. Z drugiej strony biura muszą płacić prowizyę agentom zawodowym, dostarczającym im robotników.

W Galicyi istnieją już obecnie cztery biura powiatowe: w Tarnobrzegu, Kolbuszowej, Białej i Brodach. Najlepiej z nich rozwija się biuro tarnobrzeskie. Zajmuje się przeważnie robotnikami sezonowymi, których dostarcza pracodawcom w kraju i zagranicą. Stosunek jest taki, że n. p. w r. 1901/2 dało biuro zatrudnienie 746 (56 prc.) robotnikom w kraju, zaś 592 (44 prc.) zagranicą. Pracodawcy płacą prowizyę, tak, że Wydział powiatowy nie ponosi żadnych wydatków na utrzymanie biura, mimo, że trzyma osobnego urzędnika. — Biuro kolbuszowskie ma mniej rozgałęzione stosunki. Za granicę dostarcza robotników jedynie polskim właścicielom w Poznańskiem i Prusach zachodnich; w jednym wypadku także do gubernii besarabskiej. — Biura bialskie i brodzkie nie mają wielkiego obrotu, z powodu braku szerszej organizacyi krajowej, przy pomocy której dopiero można nadmiar robotników usunąć, względnie brak sił roboczych w powiecie pokryć w innych częściach kraju — co jest możliwem tylko przy pomocy całej sieci biur zorganizowanych pod jednolitem centralnem kierownictwem. To jest właśnie zadaniem obecnej akcyi Wydziału kraj., opartej o ustawę o biurach pośrednictwa pracy.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 28 b. m.).

Wiedeń, 29 kwietnia. Do godziny kwadrans na 3 trwało dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków; następnie zaczęły się na żądanie obstrukcyonistów czeskich imienne głosowania. Przy pierwszem głosowaniu, gdy przewodniczący ogłosił odrzucenie wniosku 100 głosami, wszczęli czescy radykali hałas. Klofacz woła: To nie prawda, niema 100 głosów. Niemcy demonstracyjnie klaskali. Powstała ogłuszająca wrzawa. Fressl gwiżdże. Padały obelgi.

Wiceprezydent Kaiser zaznacza, że nie sam przewodniczący zapisuje głosy, ale także dwu innych posłów. Musiano niektórych posłów po 5 razy wywoływać zanim odezwali się. (Wrzawa wśród czeskich radykalnych posłów).

Wiceprezydent Kaiser: Proszę o spokój.

Jeden z posłów woła: Stulcie pyski!

Wiceprezydent Kaiser zaznacza dalej, że rezultat głosowania o tyle prostuje, że nie 100 głosów, ale 99 oddano przeciw wnioskowi; omyłka zaszła z winy jednego z posłów, który nie oddał głosu. Zresztą Izba jest w komplecie, w obec tego zarządza drugie imienne głosowanie.

Po przeprowadzeniu 4 imiennych głosowań, przystąpiła Izba do dyskusyi nad wnioskiem komisyi nagany — Referent p. Berks motywował krótko wniosek komisyi o udzielenie p. Steinwenderowi nagany za obrazę p. Choca.

P. hr. Sternberg, zabrawszy głos w dyskusyi, powiada, że p. Steinwender swemi słowami dowiódł, iż brak mu taktu i że nie można go liczyć za członka społeczeństwa. Słowa Steinwendera świadczą o moralnym upadku całej burżoazyi i dowodzi, że kultura niemiecka nie stoi bardzo wysoko i nie może się znaleźć na tej wyżynie, na której znajdują się tacy posłowie jak Choc, Fressl i Klofacz, którzy także nie są wzorami przyzwoitości. (Wesołość, brawa). Mowca apeluje do Prezydenta gabinetu, wzywając go, aby wysłał do domu Izbę nieudolną do produktywnej pracy i dającą ludom zły przykład.

Ponieważ nikt więcej nie był zapisany do głosu, przystąpiono do głosowania i 37 głosami przeciw 85, wniosek komisyi odrzucono. (Żywe oklaski na lewicy, głosy: to skandal! z ław radykałów czeskich),

Następnie Izba rozpoczęła dalszą dyskusyę nad wnioskiem o popieraniu przemysłu.

Po przemówieniu p. Szramka o godzinie pół do 6 obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś.

P. Dawid Abrahamowicz złożył mandat członka komisyi przemysłowej.

* * *

Wiedeń, 29 kwietnia. Subkomitet dla spraw aptekarskich, wybrany przez komisyę sanitarną Izby posłów, uchwalił zwołanie dla tej sprawy ankiety, jeźli trwanie sesyi parlamentarnej umożliwi przeprowadzenie ekspertyzy. Uchwalono zwrócić się w tej mierze z zapytaniem do Prezydenta Ministrów.

Co do składu ankiety, to uchwalono zorganizowanym grupom farmaceutycznym ze względu na ich wielką liczbę przyznać 6 reprezentantów, a nie jak pierwotnie projektowano, dwóch.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 kwietnia.

(Pamiętna rocznica. — Monarcha na wystawie spirytusowej. — Z wystawy.)

W ciszy zupełnej minęła rocznica, która w innych warunkach byłaby obchodzona w Państwie całem z ogromną uroczystością: w niedzielę minęło pół wieku od chwili, gdy młody podówczas, 24-letni zaledwie Władca Austryi poślubił uroczą księżniczkę ze starożytnego rodu Wittelsbachów. Był to dzień pełen radości dla Austryi. W dwadzieścia pięć lat później obchodzono w całem Państwie uroczyście pamiętną rocznicę a mnóstwo dobroczynnych fundacyj zawdzięcza srebrnemu jubileuszowi pożycia małżeńskiego Najj. Państwa swe powstanie — Jubileuszu złotego nie danem było ś. p. Cesarzowej Elżbiecie się doczekać. Zbrodnicza dłoń mordercy-anarchisty, która przecięła pasmo życia szlachetnej i dostojnej Pani, sprawiła także, iż na uroczystą pięćdziesięcioletnią rocznicę zaślubin Monarszych padł cień żałoby i smutku. Monarcha i obie Córki Jego, to jest zarówno zamieszkała w Wiedniu Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, jak też specyalnie w tym dniu przybyła z Monachium Najd. Księżna Gizela Bawarska, uczcili pamiętną rocznicę modłami przy trumnach ś. p. Cesarzowej Elżbiety i ś. p. Cesarzewicza Rudolfa w podziemiach klasztoru OO. Kapucynów, spędzając zresztą cały dzień wspólnie, w odosobnieniu. Prócz tego odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej oraz w kościele wotywnym, tem cacku nowoczesnej gotyki, zawdzięczającem swe powstanie właśnie srebrnemu jubileuszowi pożycia małżeńskiego Najj. Pana. Rocznica obecna była zatem zarazem srebrnym jubileuszem założenia tej pięknej świątyni.

Telegramy doniosły już wam o zwiedzeniu wystawy spirytusowej przez Najj. Pana, a zarazem o tem, że Monarcha oglądnął między innemi także dział galicyjski. Zdarzyło się jednak tak, że Najj. Pan, wyszedłszy z wystawy motorów niemieckich przechodził po raz wtóry koło wystawy galicyjskiej, a to mianowicie obok głównego jej traktu. Monarcha zatrzymał się, oglądnął wystawione przedmioty i do posła Wiesiołowskiego, który — przedstawiony Monarsze już poprzednio razem z prof. Steingraberem — udzielał teraz objaśnień, powiedział: „Bardzo ładnie urządzone; zapewne wiele trudu to wymagało“ — a na odejściu jeszcze raz: „Całość jest bardzo ładnie i bardzo praktycznie urządzona“ — poczem Monarcha podziękował jeszcze p. Wiesiołowskiemu łaskawie za udzielone objaśnienie.

Wystawa w ogóle obudziła żywe zainteresowanie i zyskuje sobie ogólne pochwały. Już dotychczas zwiedzili ją członkowie Najwyższego Domu, oraz dygnitarze zagraniczni i austryaccy, w szczególności — jak wiadomo — także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Chociaż od poniedziałku pogoda się popsuła, wystawa ściąga do siebie tysiące gości, a dział galicyjski nie tylko nie ginie wśród całości wystawy, lecz owszem jest godnem i wymownem świadectwem doniosłości kraju naszego w zakresie przemysłu spirytusowego.

Piecza duchowna
nad wychodźcami polskimi w Prusach.

Na ostatnim generalnym wiecu katolików Niemców, odbytym w sierpniu r. z. w Kolonii, podniesiono ze strony niemieckiej, iż „pastoryzacya Polaków na Zachodzie od całego szeregu lat nie odpowiada wszystkim uprawnionym życzeniom“. Mowcom, którzy podając jaskrawe daty i wypadki wzywali duchowieństwo w Westfalii i prowincyi nadreńskiej do zajęcia się ze szczególniejszą troskliwością Polakami, ze względu na niebezpieczeństwo grożące ich wierze, odpowiedziano oficyalnie, iż episkopat pruski, zebrany krótko przed tem w Fuldzie, zajął się tą sprawą i powziął tam uchwałę, zmierzającą do załatwienia tej ważnej sprawy.

Od chwili tej obietnicy upłynęło ośm miesięcy, podczas których ciągle oczekiwano wykonania z kompetentnej strony wspomnianej uchwały.

Dzisiaj donoszą z kół duchowieństwa niemieckiego w pruskich prowincyach zachodnich, iż do rąk wszystkich proboszczów, w których parafiach Polacy się znajdują, doszedł okólnik biskupi następującej treści:

1. Księża proboszczowie mają się o to starać, aby Polacy mieli sposobność do spowiedzi w języku ojczystym i aby wygłaszano od czasu do czasu kazania polskie, ale tylko po południu.

2. Unikać należy wszystkiego, coby podniecało narodową ideę polską.

3. Dzieci polskie wolno tylko w języku niemieckim przygotowywać do Sakramentów świętych.

4. Nikomu nie wolno zaprowadzać tak zw. Mszy polskiej, t. j. Mszy połączonej z polskim śpiewem, gdyż co do tego decyzya tylko biskupowi przysługuje.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy.)

Petersburg. Rossyjski komendant Jesew donosi, że dwa kontrtorpedowce rossyjskie zniszczyły dnia 25b. m. w Gensan

---

44)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

W chwili obecnej, państwo japońskie, to znaczy skarb główny, poświęca na oświatę publiczną około 5 milionów yenów, z których jedna szósta przypada na szkoły początkowe. Ale budżet tych szkół posiada jeszcze inne źródła. Nie licząc opłat szkolnych i innych drobnych dochodów, przynoszących razem około 5 milionów yenów — z subwencyi prefektur, miast i gmin przedewszystkiem, wpływa około 25 milionów yenów.

Siedmdziesiąt pięć milionów franków na szkoły początkowe, to trochę mało, gdy kraj wydaje przytem prawie 150 milionów na armię i marynarkę. Ale gdy się pomyśli, że budżet oświaty początkowej wynosił w roku 1874 około 8 milionów franków, że jeszcze w roku 1895 było tylko 23 do 24 milionów — rezultat dzisiejszy wyda się wspaniały.

A przecież widzimy, że to jeszcze za mało. Już z indemnizacyi wojennej, wypłaconej przez Chiny w roku 1896, suma 10 milionów yenów została umieszczona jako rezerwa na potrzeby szkolne. Była mowa ostatnimi czasy, żeby złożyć znowu 20 milionów w celach zreformowania nauki początkowej, a przedewszystkiem podwyższenia pensyi nauczycieli.

Czytając dekrety i regulaminy tyczące się nauki początkowej, uderza przedewszystkiem wielkie miejsce, jakie zajmuje fizyczne wykształcenie w wychowaniu japońskiem. Szkoły początkowe założone są w celu dawania dzieciom wychowania moralnego i patryotycznego, udzielania im ogólnych, najpożyteczniejszych w życiu wiadomości, oraz bacznego czuwania nad rozwojem fizycznym. Na kursie niższym, historya i geografia Japonii, rysunek, śpiew, praca ręczna — a dla dziewcząt szycie — są dowolnymi przedmiotami; gimnastyka tylko jest obowiązkowa.

Przywiązywanie szczególniejszej wagi do fizycznego rozwoju wynikło nie tylko z tego powodu, że pedagogia japońska wzorowała się na metodach amerykańskich. Japończyk jest bardzo wytrwały na wysiłek mięśni, ale ogólnie jest mały, chudy, z pozoru wątły i to go upokarza. Zyskanie kilku centymetrów w pasie, w obwodzie piersi i kilku funtów wagi, stało się jedną z instynktownych ambicyi tej rasy, obudzonej do życia przez obcowanie i porównanie z cudzoziemcami.

Zresztą, przykre doświadczenia, a mianowicie gwałtowny rozwój krótkiego wzroku i suchot pomiędzy studentami, najlepiej udowodniły, że organizm japoński nie jest w stanie długo wytrzymać nadmiernych wysiłków, jakich wymaga czynne życie ludzi z Zachodu, nie zapożyczywszy również z Zachodu, jeżeli już nie trybu życia i systemu odżywiania, to przynajmniej metody ćwiczeń fizycznych.

Co się tyczy pedagogii intelektualnej, — najpierwszą i najważniejszą kwestyą jest, nauka pisania.

Klasyczne pismo japońskie jest ideograficzne, to znaczy, że składa się głównie ze znaków zasadniczych, które początkowo wyobrażały w sposób mniej lub więcej skrócony, mniej lub więcej symboliczny tyleż różnych przedmiotów, a których rozmaite kombinacye tworzą odpowiednią ilość wyrazów. Otóż, liczba ideogramów zasadniczych w Japonii jest bardzo znaczną: wynosi kilkaset, mówiąc tylko o najkonieczniejszych. Przytem sposób kombinacyj ideograficznych jest bardzo rozmaity.

Nauczyć się pisać jest więc dla Japończyka większą pracą niż dla nas. My potrzebujemy nauczyć się tylko 24 liter i znając te litery bardzo proste w pisowni, wystarcza nam usłyszeć słowo, choćby najszybciej wypowiedziane, aby wiedzieć z jakich liter się składa. Dziecko japońskie przeciwnie, musi przeładować pamięć ogromną ilością znaków graficznych, mniej lub więcej skomplikowanych i to, co u nas do wyjątków należy — że do jednego brzmienia, albo jednej kombinacyi brzmienia, różne wyrazy się odnoszą — u Japończyka jest regułą. Trzeba więc, aby nauczył się na pamięć tysięcy liter, bardzo skomplikowanych w rysunku.

Takie pismo ideograficzne nie jest bez pewnych zalet. Jest ono w zasadzie naturalniejsze, bliższe przedmiotów, do oznaczenia, których służy. Przemawia także więcej do wyobraźni, jest estetyczne, a nawet, pod względem teoretycznym, układ znaków-obrazów, odwzorowujący rozkład różnych części lub właściwości przedmiotu, ma w sobie coś więcej logicznego. Ale praktyczne niedogodności przeważają. Mały Japończyk męczy sobie umysł naprożno i traci na naukę pisania czas, którego mógłby użyć lepiej na ćwiczeniu pamięci.

Pierwsze rozwiązanie tych trudności w szkole początkowej polega na ścisłem ograniczeniu — wybierając starannie — liczby znaczków pisowni. Prawie się już zgodzono na to, aby mniej więcej 3.000 znaków wystarczało na potrzeby codziennego życia. Obecnie już nawet oficyalne przepisy opiewają w tym sensie.

Ale Japończycy posiadają, obok pisma ideograficznego, wspólnego z Chińczykami, pismo fonetyczne, swoje własne, *kana*. Około czterdziestu znaków, tak samo prostych jak nasze litery, przedstawiających tyleż monosylab, pozwalają, za pomocą łatwych przedstawień liniowych, napisać wszystkie wyrazy ich języka. Pismo to o tyle tylko jest gorsze, że źle się nadaje do pewnych wyrażeń wschodnich, że czasem jest powodem dwuznaczników, a w końcu łamie wspólność języka pisanego, która łączy Japończyków z Chińczykami, Koreańczykami i Annamitami. Ale trzeba przyznać, że są to bardzo małe przeszkody, w porównaniu z ułatwieniem, jakiego to pismo użycza i wielu oświeconych Japończyków wyraża życzenie, aby *kana* stała się jedynem pismem, używanem i nauczanem w szkołach początkowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

okręt japoński „Gojomaru“, pojemności 500 ton. Cała załoga zdołała się uratować. Tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem Rossyanie wysadzili w powietrze statek japoński „Nakamuramaru“, pojemności 220 ton. Załoga tego statku również uratowała się.

Następnej nocy o godz. pół do 2 parowiec transportowy japoński „Kingcziumaru“, pojemności 4.000 ton, wiozący środki żywności dla armii japońskiej i 1.500 ton węgla, a uzbrojony w 4 działa, został wysadzony w powietrze. Z załogi 17 oficerów, 20 żołnierzy, 85 tragarzy i 65 marynarzy poddało się bez oporu. Wszystkich zabrano na pokład statku rossyjskiego. Reszta, która poddać się nie chciała, poszła wraz ze statkiem na dno.

Petersburg. Korespondent *Ros. Ag. Tel.* donosi z Portu Arthura: W nocy z 27 na 28 b. m. o godzinie 1 m. 10 widziano nieprzyjacielskie łodzie torpedowe w towarzystwie japońskich okrętów wojennych. Dały one kilka strzałów, które jednak nie wyrządziły znacznej szkody, poczem oddaliły się w kierunku południowym.

Petersburg. Dowódcą eskadry czarnomorskiej mianowany został generał-gubernator Archangielska kontradmirał hr. Rymski-Korsaków.

Petersburg. W Mukdenie aresztowano Japończyka Kiutaro Hirogi pod zarzutem rozszerzania fałszywych rossyjskich banknotów. Przy Hirogim, który od dłuższego już czasu przebywał w tem mieście w przebraniu chińskiem z przyprawionym fałszywym warkoczem, znaleziono podczas rewizyi fałszywych banknotów rossyjskich na 100.000 rubli. Cały był opakowany banknotami.

Postawiony przez sąd wojenny, Hirogi oświadczył bez ogródek, że działał z polecenia rządu japońskiego, któremu chodzi o zdyskredytowanie banknotów rossyjskich w oczach Chińczyków w Mandżuryi. Hirogiego skazał sąd wojenny na śmierć. Wyrok wykonano nazajutrz.

Irkuck. Minister komunikacyi książę Chiłkow przybył tu dnia 28 b. m. po krótkim pobycie pojechał dalej nad jezioro Bajkalskie.

Czifu. Przybyły tu z nad Jalu Chińczyk opowiada, że Japończycy obsadzili Kiutenczeng na północ od Andżu, nad rzeką Jalu po stronie mandżurskiej. Dodał, iż tylko mały oddział japoński przeprawił się przez rzekę Jalu.

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Japońska kanonierka „Maja“ wjechała z kilkoma torpedowcami w poniedziałek na rzekę Jalu, dążąc w górę. W poniedziałek i wtorek stoczyła załoga tych łodzi kilka małych potyczek z wojskiem rossyjskiem.

* * *

Dzienniki rossyjskie podają następujące informacye o szpitalach i oddziałach sanitarnych na tyłach armii: W Porcie Artura czynny jest szpital pływający „Mongolia“ posiadający 300 łóżek, i dwa małe szpitale z 250 łóżkami, ogółem więc trzy z 550 łóżkami. W okręgu armii mandżurskiej będą wkrótce utworzone 32 szpitale na 3200 łóżek, 15 oddziałów ruchomych i 2 oddziały dezynfekcyjne. W okręgu północno-wschodniego tyłu armii (Nikolsk Usuryjski, Władywostok, Chabarowsk, Błagowieszczeńsk) zamierzone jest skoncentrowanie 15 szpitali z 2350 łóżkami, dwa oddziały ruchome i dwa dezynfekcyjne. Na zachodnim tyle armii od Bajkału do Charbina będzie czynnych 10 szpitali i oddział dezynfekcyjny. Ewakuacya ranionych będzie się odbywała dwoma drogami, koleją żelazną i wodą, rzekami Sungari i Amurem. W celach ewakuacyjnych na kolei żelaznej urządzono już dwa pociągi sanitarne i w krótkim czasie będzie urządzonych jeszcze kilka pociągów. Co się zaś tyczy ewakuacyi wodą, to ta będzie się odbywała 16 szpitalami pływającymi, posiadającymi 2000 łóżek, i jednym szpitalem morskim z 200 łóżkami. Tym sposobem w bardzo krótkim czasie będzie urządzonych do niesienia pomocy chorym i ranionym żołnierzom 107 szpitali różnych typów z 9125 łóżkami, nie licząc szpitali dla chorych, rozproszonych po Syberyi zachodniej i Rossyi Europejskiej, które liczą już obecnie więcej niż tysiąc łóżek, 17 oddziałów ruchomych i 2 pociągów sanitarnych. Zaopatrzeniem tych szpitali we wszystkie niezbędne rzeczy zajmują się prócz centralnych składów Czerwonego Krzyża, otwarte obecnie teatrze działań wojennych, składy w Czycie, Charbinie, Nikolsku, Irkucku, Mukdenie, Laojangu i Sojetensku. Lodu będzie dostarczała specyalna fabryka w Charbinie z produkcyą do 3 tys. pudów dziennie, oraz dwie ruchome fabryczki lodu, urządzone w wagonach kolejowych.

KRONIKA

Lwów, 29 kwietnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zamianował podpułkowników: Jana Pregelja z 17 p. p. obr. kraj. w Rzeszowie, komendantem tego pułku; Jana Weissmanna z 32 p. p. obr. kraj. w Nowym Sączu, komendantem 34 p. p. obr. kraj. w Jarosławiu; Karola Krausa z 22 p. p. obr. kraj. w Czerniowcach, komendantem 15 p. p. obr. kraj. w Opawie.

Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić: pułkownikowi Włodzimierzowi Boicetta, komendantowi 40 p. p. krzyż honorowy II kl. orderu domowego księstwa Schaumburg-Lippe, a kapitanowi II klasy tego pułku Józefowi Laszekowi krzyż III klasy tego samego orderu; lekarzowi pułkowemu I klasy dr. Kazimierzowi Iwanickiemu z 3 p. dragonów krzyż papieski „Pro ecclesia et pontifice“.

Porucznik rezerwowy 4 p. uł. Jan Dembowski przeniesiony do stanu czynnego w obronie krajowej.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łać. Zamianowany: dziekanem dekanatu jarosławskiego ks. Ludwik Bikowski, prob. w Laszkach, w miejsce ks. Feliksa Świerczyńskiego, który na własną prośbę został uwolniony.

Instytuowany ks. Michał Gardziel na probostwo w Sieklówce, ks. Józef Rogulski na probostwo w Krasiczynie.

Prezentę na probostwo w Starym Samborze otrzymał ks. Józef Strzelbicki, katecheta szkoły wydziałowej męskiej w Drohobyczu.

Przeniesieni: ks. Antoni Idzik z Dobrzechowa do Kurzyny, ks. Franciszek Wikliński z Kurzyny do Dobrzechowa.

Dyecezya tarnowska. Instytuował się na probostwo w Tylmanowej ks. Józef Wickowicz, dotychczasowy wikary w Borzęcinie.

Przeniesieni: ks. Władysław Kuropatwa z Łapczycy do Borzęcina, ks. Wojciech Scisło z Radłowa do Lubziny.

— **P. Stanisław Wyspiański** bawi w naszem mieście. Pobyt autora „Wesela“ we Lwowie łączy się z układami, jakie toczą się pomiędzy dyrekcyą teatru a p. Wyspiańskim o wystawienie „Legendy“.

— **Gal. Kasa oszczędności** odbędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 7 maja o godzinie 10 przed południem.

— **Z fizykatu miejskiego.** W pow. lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Rudno wygaśnięcie epidemii tyfusu plamistego, a w gminach Zimnawoda, Kaltwasser i Grzybowice wygaśnięcie epidemii szkarlatyny.

Stykanie się przeto z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych nie przedstawia już dziś niebezpieczeństwa.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił w obec często wydarzających się wypadków wścieklizny u psów, zatrzymać nadal przymus kagańcowy, a w obec nadchodzącego gorąca, osobnemi ogłoszeniami zwrócić na to uwagę właścieli psów, celem bacznego przestrzegania odnośnego przepisu.

Kanał w ulicy Cytadelnej, która go dotąd nie posiadała, wybuduje gmina w roku bieżącym kosztem około 5000 koron.

Staw na Żelaznej wodzie, zakupiony wraz z realnością Kamińskich przez gminę m. Lwowa uchwalił magistrat wydzierżawić na rok bieżący p. Tomaszowi Moosowi za 1.100 koron.

Namiestnictwo wezwało w r. z. magistrat do poczynienia studyów, czy nie byłoby odpowiedniejszem zaprowadzić taryfę za bicie zwierząt podług wagi, zamiast od sztuki. Magistrat, przeprowadziwszy badania, wykazał, że taryfa podług wagi byłaby może nieco korzystniejsza dla gminy, lecz wprowadzenie jej, przynajmniej na razie nie jest pożądane, gdyż mogłoby się to odbić na cenach mięsa, które niestety i tak już pod pozorem ciężarów tytułem opłat rzeźnianych, jest na targu lwowskim bardzo drogie. W obec tego Namiestnictwo przychyliło się do wniosku magistratu i zatwierdziło dotyczasową taryfę na dalszy okres, a to po koniec roku 1905.

Dziś po południu odbędzie posiedzenie komisya elektryczna, jutro zaś miejska komisya kolejowa. Ta ostatnia zajmować się będzie sprawą kolei Lwów-Winniki-Podhajce.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 4 maja b. r., o godzinie pół do 8 wieczór artystyczny. Bilety od soboty 30 b. m.

— **Ruska szkoła modniarstwa.** Magistrat m. Lwowa uchwalił udzielić Stowarz. ruskich pań, utrzymującemu we Lwowie pracownię robót kobiecych pod firmą „Trud“, koncesyi na szkołę modniarstwa.

— **Siedm kiosków**, w których odbywać się będzie sprzedaż dzienników, pojawi się niebawem we Lwowie na placach publicznych. Pięć takich kiosków utrzymywać będzie biuro dzienników p. Sokołowskiego, dwa zaś pani Michałowska.

— **Jubileusz.** P. Zygmunt Demianowski, profesor kraj. Szkoły gospodarstwa lasowego, obchodzić będzie dnia 2 maja b. r. 25-letni jubileusz swej pracy w zawodzie nauczycielskim. Jubileusz ten urządzają obecni i byli uczniowie prof. Demianowskiego, którzy utworzyli komitet.

— **Wycieczka naukowa.** Kółko inżynierów Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki urządza pod przewodnictwem prof. Łukasza Bodaszewskiego w niedzielę, dnia 1 maja, wycieczkę do Lubienia, w celu zwiedzenia gospodarstwa rybnego i zastosowanych do tegoż robót wodnych. Odjazd o godzinie 10 minut 1 przed południem z dworca głównego.

— **Za duszę** ś. p. Piotra Chmielowskiego odbyło się dzisiaj o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja, staraniem senatu uniwersyteckiego, uroczyste żałobne nabożeństwo. Odprawił je ks. prałat Gnatowski. Katafalk, przybrany bardzo pięknie kwiatami, otaczały jarzące świece. W ławkach zajęła miejsce rodzina nieboszczyka, rektor, dziekani i profesorowie w togach. Świątynię wypełniła młodzież, oraz pobożna publiczność. Przy jednym z bocznych ołtarzów cichą Mszę św. odprawiał równocześnie ks. Chmielowski z Warszawy. Na chórze wykonano pienia żałobne.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego, wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 maja, o godzinie 9 rano w Archikatedrze łacińskiej nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich. Odprawi je uproszony przez wydział ks. prałat Lenkiewicz.

— **Towarzystwo** szpitalika św. Zofii miało wczoraj po południu odbyć swe doroczne walne zgromadzenie. Porządku dziennego jednak niestety nie wyczerpano, gdyż zaraz na samym początku posiedzenia rozwinęła się dyskusya nad protestem wniesionym przez 58 członków czynnych, których wydział na mocy uchwały swej z 22 b. m. zaliczył do członków wspierających. Po dłuższej, bo prawie dwugodzinnej na ten temat dyskusyi, przewodnicząca zgromadzenia ks. Marya Lubomirska postawiła ostatecznie wniosek przyjęcia owych 58 osób na członków czynnych i odroczyła dalsze obrady na później.

— **Walne zgromadzenie** członków koła im. Adama Asnyka Tow. „Szkoły ludowej“, odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., o godzinie 5 po południu w szkole im. królowej Jadwigi (ul. Akademicka).

---

29)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

VI.
(Ciąg dalszy).

Wśród tej wrzawy Zochna oprzytomniała nagle. Wyprostowała się całą postacią i szła sztywnie ku rodzicowi, który stał obok miecznika. Na jej zbladłej twarzy był teraz wyraz zaciętości i oporu. Oczy błyszczały niezwykłym blaskiem. Kazimierz, spojrzawszy na nią, omal nie krzyknął, tak mu się w tym momencie do matki wydała podobną, gdy ta była w rozkwicie młodości. Wydała mu się bardzo piękną i bardzo w swym oporze groźną.

Podbiegł ku niej żywo i za rękę pochwycił.

— Co chcesz czynić? — zagadnął z cicha.

Zochna śmiało głowę podniosła.

— Jeżeli — odparła — u was, ojcze, łaski i politowania nie znajdę, to naówczas głośno wołać będę, że to jest okrutny przymus i gwałt, który mi zadajecie!...

Łyszczyński ścisnął dłoń Zochny, jak w kleszczach, że syknęła z bolu.

— Milcz! — wyszeptał przez zaciśnięte zęby — milcz, jeżeli nie chcesz, aby się stało nieszczęście!...

Wrzała w nim krew; nie posiadał się już z gniewu na widok tego zwykle cichego dziewczęcia, które swoją wolę ośmielało się przeciw woli jego stawiać.

— Nie znam gorszego nieszczęścia, niż to, które mi gotujecie... — odparła Zochna.

A wtedy Łyszczyński jakby wściekł się. Zbliżył zsiniałą swą twarz do jej twarzy i syczał raczej, niż mówił:

— Nie wyzywaj mnie! Zbyt długo znoszę hańbę obecności twej w domu moim.... Chciej mnie się oprzeć, a wyprę się ciebie i wyrzeknę!... Powiem głośno, żeś ty córka nie moja.... powiem głośno, żeś ty jest hańbą swej matki!...

Stłumiony krzyk, do jęku podobny, wyrwał się z piersi Zochny. Przerażonemi, szeroko otwartemi oczyma patrzała w wykrzywione gniewem oblicze rodzica; wpół otwartemi usty chwytała powietrze, niezdolna słowa przemówić....

Jej matka! biedna, ukochana matka!... ta wieczyście modląca się męczennica, stanęła teraz przed jej oczyma. Zdawała się ją błagać o uległość, o posłuszeństwo.... Walczyć z tym, którego rodzicem zwała, było niepodobieństwem. On dla nikogo i nigdy względu nie miał. O jej uszy, gdy małem dzieckiem była u Jesmanów, a i później także, obijały się nieraz skargi na jego gwałtowne porywy. Wiedziała dobrze, iż on złamał życie jej matki i do niepamięci ją przywiódł. Czegoż ona, Zochna, dziecko nielubione, od niego spodziewać się mogła? czego dokazać zdoła oporem? Wywoła jeno gniew i dziką zemstę, która najbardziej dotknie tę biedną niemocną, tę ukochaną jej matuchnę.... O, raczej wszystko, niż to!...

Pochyliła głowę na piersi, drżąc całem ciałem, a potem nagle, obezwładniona, osunęła się do stóp rodzica.

Słów krótkiej rozmowy, wśród powszechnej wrzawy nie słyszał nikt, a teraz, widząc Zochnę u stóp rodzica, każdy myślał, że ona go o błogosławieństwo prosi i za doznane dobrodziejstwa dziękuje. Pan Galimski, już zgoła rozrzewniony, głośno chlipał, Grothus z Szółkowskim ściskali się, a pan Piekarski, po którego czerwonej twarzy pot kroplami ściekał, rzekł:

— Każdy rodzic to trochę jak biskup.... do nóg mu padają, łapy liżą.... a mnie to nawet w gębę nikt nie pocałuje....

— Ja cię po..pocałuję... mieczniku! — zawołał, szlochając, pan Galimski i szedł ku niemu chwiejnie z otwartemi ramiony.

— *Vade retro!* bracie... — odparł Piekarski — zatopisz mnie łzami....

I odtrącił Galimskiego tak silnie, że ten aż pod ścianę się zatoczył.

Inni zaczęli się śmiać, a Kazimierz, Zochnę z ziemi dźwignąwszy, zawołał znagła:

— A teraz, mości panowie, czas w drogę, do Niewodnicy! Ksiądz Burba czeka....

Chorążyc zbliżył się do Zochny, która z głową opuszczoną na piersi, milczała, Kazimierz zaś podszedł do brata.

— Jedziesz z nami? — spytał krótko.

Witold zwolna podniósł na niego wzrok i wpatrzył się przenikliwie. Głową chwiał.

— Nie pojadę!... — odparł stanowczo. — A ty, Kazimierzu, opamiętaj się.... patrz końca... *Respice finem!*...

Kazimierz ręką machnął i odwrócił się.

A za moment jechali wszyscy, gromadą, ku Niewodnicy kościelnej. Pan Piekarski, jadąc, ucieszne rymy układał, pan Galimski śmiał się przez łzy, a Grothus i Szółkowski spiewali:

„Pocożeście przyjechali, moi mili goście?
Jeśli się wam spodobałam, ojca, matkę proście....
A ja sobie pójdę za piec, niby będę płakać,
A wy na to nie zważajcie,
Ino targu dobijajcie,
A będziemy skakać“....

Zochna nie słyszała ani tych spiewów, ani słów panny Barsobówny, która, siedząc obok niej w kolasie, tuliła ją ku sobie i pocieszyć usiłowała. W uszach brzmiał jej nieustannie syczący głos rodzica, który odrazu złamał jej wolę i zmiażdżył. Głowę napełnił szum; serce to biło gwałtownie, to zdawało się ustawać. Przytomność odbiegała: było jej tak, jak gdyby przywalił ją i przytłoczył ciężar olbrzymi, który skrępował swobodę myśli i ruchów. Czasem jeno w oddali zamajaczyła przed nią, jak za mgłą, długoletnią niemocą zbolała twarz matki.... A wówczas pierś Zochny wzbierała szlochaniem, blade zaś usta szeptały:

— Matko.... matuchno!...

Co się z nią działo, nie mogła zdać sobie sprawy. Wszystko to było tak nagłe, niespodziewane a okrutne! Zatrzymały się pojazdy i jej wysiąść kazano. Wysiadła, wsparta na ramieniu panny Barsobówny, i szła bezwiednie, dokąd ją prowadzono.

Wnętrze drewnianego kościołka w Niewodnicy, stojącego nieco opodal od wsi samej, było puste. Zaledwie kilku dworskich sług i pachołków. Rzęsiste światło, bijące od ołtarza, poraziło jej oczy; zamknęła je i osunęła się na klęczki. Jakiś spiew zabrzmiał jej w uszach.... spiew przeciągły, uroczysty. Trwało to moment, a potem kazano jej wstać, dźwignięto przemocą. Zochna otworzyła powieki i ujrzała przed sobą postać zgrzybiałego starca. Twarz jego niby twarz trupa z zapadłemi w głąb i zasnutemi mgłą oczyma, z sinemi, wklęsłemi wargami, które, drgając, wymawiały, a raczej szemrały jakieś niezrozumiałe wyrazy. Czasem postać ta pochylała się nad Zochną i zadawała jakieś pytania. Ona nie odpowiadała, ale odpowiadał za nią głos jej rodzica, tym syczącym szeptem, który ją dreszczem przejmował....

Naraz pociemniało jej w oczach; nie słyszała i nie widziała już nic....

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Stowarzyszenie** wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli, odbyło onegdaj pod przewodnictwem dyrektora swego wiceprezydenta Ciuchcińskiego doroczne walne zgromadzenie. Po zagajeniu dyrektora, przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi za r. z. Stowarzyszenie wspiera obecnie 7 inwalidów i 51 wdów. Wszystkim tym inwalidom i wdowom wypłacono w r. z. stałych zapomóg w sumie 7856 K., a ponadto udzielono doraźnych zapomóg rozmaitym członkom w kwocie 322 K. Mimo znacznych zapomóg jakie wypłacono, fundusze Stow. wzrastają normalnie i z dniem 31 grudnia z. r. wynosiły 177.666 K, powiększyły się przeto o 5088 K.

Stowarzyszenie oprócz pomocy humanitarnej udziela także swoim członkom pomocy pieniężnej przez udzielanie pożyczek, z których procenty wpływają na zapomogi. W ciągu ubiegłego roku wydano pożyczek wekslowych na 734.612 K., na które spłacono 591.358 K.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków, przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali pp: Ciuchciński Stanisław dyrektorem, Platowski Stanisław zastępcą dyrektora, Mikuliński Bolesław skarbnikiem.

Do wydziału weszli pp.: Barszczewski Antoni, Bielański Kazimierz, Bieniecki Aleksander, Chauer Henryk, Getritz Aleksander, Hauser Adam, Kowalski Tomasz, Konopacki Stanisław, Lerski Jan, Makan Jan, Niemczynowski Stanisław, Olszewski Michał, Przyszlak Antoni, Starzecki Franciszek, Winkler Maksymilian.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Bałaban Jakób, Kowalczuk Michał, Smoleński Kazimierz.

— **Zarząd poczt** cesarstwa niemieckiego podaje do wiadomości, że nadawcy posyłek w Austryi nie adresują należycie ich, bądź to, że nie oznaczają należycie miejsca przeznaczenia lub też, że używają nalepek nienależycie przymocowanych, lub wreszcie używane do adresu chorągiewki są często ze słabego i kruchego kartonu, w skutek czego przy znacznym ruchu posyłek na dalszych przestrzeniach chorągiewki takie się łamią i odpadają, a posyłki w skutek tego doręczyć nie można.

Przypomina się więc publiczności, by dokładne adresy mianowicie z wyraźnem podaniem miejsca przeznaczenia na posyłkach trwale umieszczała.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej komórki realności przy ul. 29 Listopada l. 34 skradziono wczoraj panu E. L. około 60 sztuk bielizny, znaczonej literami S. K., łącznej wartości około 250 K.

Zakwestyonowane wczoraj futro męskie kangurowe o czarnym wierzchu z bobrowym kołnierzem, szeroki chodnik w długie pasy i kilkanaście par obuwia, mogą odebrać właściciele w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Joachim S. Fränkel, prowadzący metryki izraelickie, w 36 roku życia.

W Komarowie, Marceli hr. Tyszkiewicz, w 69 roku życia.

W Krakowie, Władysław Reymann, oficyał pocztowy, w 36 roku życia.

— **Pożar Buczacza.** Z Wiednia donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z dyrekcyą kolejową w Stanisławowie, kazało dostawić do Buczacza pewną ilość wozów ciężarowych, celem przenocowania pogorzelców.

— **Koncesyę na aptekę** w Samborze w I instancyi otrzymał p. Jan Lepiankiewicz, długoletni dzierżawca dotychczasowej apteki a polecony przez gremium aptekarzy na 3 miejscu.

— **Tow. tatrzańskie.** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia członków Tow. tatrzańskiego odbędzie się we czwartek, 12 maja b. r., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Rady m. Krakowa.

— **O uwięzionym** adwokacie dr. Józefie Orłowskim — jak donosi *Czas* — krążą pogłoski w kołach sądowych, że zażądał on zbadania swego stanu umysłowego przez psychiatrów, wyrażając zapatrywanie, że „człowiek, przez którego ręce przeszły miliony, a który nic nie ma, musi być umysłowo chorym". Jeżeliby się pogłoska sprawdziła, w takim razie byłaby ona wskazówką, jakiej taktyki dr. Orłowski zamierza się trzymać w czasie rozprawy sądowej.

— **Krwawy dramat rodzinny.** W Nowej wsi pod Wirkiem na Górnym Szlązku, robotnik Binia zamordował onegdaj w straszny sposób swoją żonę. Powalił ją na ziemię, a potem bił pięściami w głowę i deptał po nieszczęśliwej kobiecie tak długo, póki nie wyzionęła ducha.

— **Zagadkowy wypadek.** Piszą nam z Rzymu: (*D*) Jak donoszą tutejsze dzienniki, pod Avellino, niedaleko Neapolu, znaleziony został na górze Partenio trup elegancko ubranego człowieka, który według wszelkich pozorów skończył samobójstwem, rzuciwszy się w przepaść. W kieszeni nieboszczyka znaleziono tom dzieł Schopenhauera i w niej kartkę z napisem: Otto Sterling, malarz z Paryża. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, śmierć nastąpiła przed kilku tygodniami. — Celem rozpoznania znamiący, rozpoczęto poszukiwania. Zdaje się, iż samobójca zostawił kufer w hotelu Avellino, gdzie się podał za Józefa Henolda. Atoli w kuferku tym znaleziono książeczkę immatrykulacyjną uniwersytecką ze Lwowa z kursu medycyny, na imię Maryana Honczewskiego. Wobec tego niewiadomo kim jest nieboszczyk i które nazwisko jest prawdziwe, tem więcej, że na chustce zmarłego, jak i na koszuli, oraz na bieliźnie pozostawionej w kuferku, wydarte zostały zawczasu wszystkie znaki.

— **Proganda trzeźwości.** Towarzystwo Eleuterya zamierza urządzić na zebraniach swych niedzielnych szereg odczytów z dziedziny nauki, literatury i sztuki. — W tym celu pozyskało udział prelegentów ze świata naukowego i artystycznego i nadal czyni zabiegi w tym kierunku. Każdy wykład ma stanowić odrębną całość. Wykłady rozpocznie w najbliższą niedzielę o godzinie pół do szóstej prezes Towarzystwa prof. dr. Benedykt Dybowski nadzwyczaj zajmującem opowiadaniem „O Kamczatce", gdzie przemieszkiwał czas dłuższy jako zesłaniec 1863 roku. — Wstęp na wykłady wolny, goście mile widziani.

Przy sposobności nadmieniamy dla członków Towarzystwa, że posiedzenia niedzielne rozpoczynają się punktualnie o godzinie 5 i dopiero po wyczerpaniu porządku dziennego, t. j. o godz. 5·30 zabiera głos prelegent.

— **Hygieniczne chusteczki.** Profesor Calmette, kierownik instytutu pasteurowskiego w Lille, wprowadził w użycie nowość mającą zapobiedz przenoszeniu chorobliwych zarodków za pośrednictwem chustek do nosa. Sporządził on bardzo szykowne metalowe pudełeczko wielkości papierośnicy, które nosić mogą mężczyźni w kieszeni, panie zaś zawieszać na modnych łańcuszkach. Schowek ten przedziela metalowa ścianka na dwie połowy, z których jedna zawiera zapas czystych chusteczek z japońskiego papieru jedwabnego lub bawełny. Cena takich chusteczek jest niższą od dotychczasowych kosztów prania, a więc po użyciu, wyjęte w domu z drugiej przegrody przeznaczonej na przechowanie zużytych chusteczek, można spalić bez straty i żalu wraz z zakażającymi je mikrobami. Samo etui, jako metalowe należy od czasu do czasu wygotować, a w ten sposób unika się wszelkiego rozszerzania zarazków.

Notatki literacko-artystyczne.

Lityński Michał: „Rys dziejów sztuki starożytnej" Lwów 1904. Praca widocznie przeznaczona głównie dla użytku młodzieży szkół średnich, odznacza się jasnym, bardzo przejrzystym układem i widoczną dążnością oderwania się od szablonowego traktowania przedmiotu. Ma ona znaczenie nie tylko pedagogiczne: szerszy, dyletancki ogół znajdzie w niej bardzo pożyteczny i sumienny przewodnik informacyjny w rzeczach stylu, malarstwa i rzeźby. Wprowadzeniem we właściwą treść książki są rozdziały ogólne o historycznym rozwoju sztuki, o jej źródłach i duchowym początku.

Pracę p. Lityńskiego nabyło Towarzystwo nauczycielskie i wyda ją niebawem w drugiej, poprawniejszej pod względem typograficznym edycyi...

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Doktor Rentlow". dramat w 3 aktach przez Michalinę Schwarzównę (nagrodzony na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

Zakończy, po raz drugi „Crainquebille", rzecz w 3 odsłonach, napisał Anatol France, przełożył J. Żuławski.

W sobotę po raz szósty i ostatni w bieżącym sezonie „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Ostatni występ Karoliny Kliszewskiej przed wyjazdem na dłuższy urlop.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po raz trzydziesty „Poslaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera;

wieczorem o godzinie 7 po raz czternasty „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach napisał J. Żuławski, muzyka Jana Galla.

W poniedziałek po raz ósmy „Lysistrata", operetka w 3 aktach G. Linckego. Zakończy po raz drugi „Cavalleria Lwowiana", parodya muzyczna w 1 akcie Bogumiła Zeplera, z p. Milowską w roli Santuzzy.

We wtorek w rocznicę konstytucyi 3 Maja (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Z „Filharmonii" donoszą: We wtorek dnia 3 maja odbędzie się pożegnalny koncert p. Wernera Alberti'ego, który dwoma swymi występami zdobył niepodzielną sympatyę publiczności i pełne uznanie całej prasy polskiej. Fenomenalna objętość skali głosowej i niebywała łatwość wyrzucania wysokich C, oraz wytrzymałość tego śpiewaka, postawiły go w pierwszym rzędzie między artystami światowej sławy.

W program wtorkowego koncertu wchodzi także Stretta z „Trubadura", którą na ostatnim koncercie doprowadził publiczność do nieznanego u nas dotychczas entuzyazmu.

Z TEATRU.

(Przedstawienie trupy francuskiej. Pan Le Bargy jako markiz de Priola; p. Henrietta Roggers w roli pani de Valleroy).

Postać markiza de Priola, siłą wyobraźni sprowadzona, rzekłbym, z mgieł legendarnej przeszłości na deski współczesnego teatru, jest dla dzisiejszego artysty, odczuwającego nowożytne prądy, zarówno ponętna, jak i niebezpieczna. — Ponętna, bo dla inwencyi aktorskiej przedstawia olbrzymie do popisu pole, pozwalając uwydatnić z większym, lub mniejszym naciskiem te albo inne rysy nieśmiertelnego typu Juana de Marana, które mniej, albo więcej odpowiadają indywidualności artysty. Niebezpieczną jest zarazem ta rola dlatego, że wysnuta nie z obserwacyi życiowej, lecz z wyobraźni autora, postawiona raczej jako symbol, niż typ rzeczywisty, obok rysów bardzo realnych i prawdziwych, posiada mnóstwo nieprawdopodobnych, z umysłu przez autora przesadzonych, aby postaci markiza nadać piętno owej siły fatalnej, której nic się oprzeć nie może, która mu pozwala zuchwale deptać z pogardą każde serce kobiece i cieszyć się jego katuszą.

Na tę siłę fatalną, demoniczną, ukrytą pod maską nowożytnego, wytwornego salonowca, kładzie główną wagę znakomity artysta Komedyi francuskiej, którego wczoraj ujrzeliśmy na scenie naszej. W wykonaniu p. Le Bargy, markiz de Priola dyszy od początku do końca wściekłą nienawiścią do całej ludzkości, a przedewszystkiem do kobiet, które uważa bez wyjątku za swoją zdobycz, za swoją własność, za najłatwiejszy przedmiot do wywarcia tej nienawiści. Cynizm, bezwzględność, podstępna układność, szyderstwo, często nawet brutalność — to narzędzia nienawiści, dającej markizowi ową fatalną siłę, której wszystko ulega, a która doprowadza go nawet do szału. Takie pojęcie postaci, przeprowadzone konsekwentnie, aż do najdrobniejszych szczegółów, nadaje grze p. Le Bargy cechę niezmiernie jednolitej i potężnej kreacyi. To jakby wspaniały posąg, wyciosany z jednej bryły marmuru, w którym, pomimo wszelkich pozorów nowożytnego człowieka, występują wybitnie znamienne cechy legendarnej postaci, przerażającej swą demoniczną siłą.

Ale kreacya taka wymaga też wyjątkowych warunków zewnętrznych, które w całej pełni posiada słynny uczeń Gota, a następca Delaunaya w Komedyi francuskiej. Postać dzielna, męska, twarz niezmiernie ruchliwa, zdolna do wyrażenia wszelkich uczuć, ożywiona oczami, które mówią często więcej niż słowa, a częściej inaczej, które przenikają, palą i pociągają w przepaść wraz z uśmiechem, pełnym zuchwałego cynizmu i szyderstwa. Wreszcie głos, — głos przedziwny, umiejący cichnąć w szepcie miłosnej żądzy, lub grzmieć gniewną nienawiścią, — posiadający wszelkie tony i wszelkie akcenty.

To też nic dziwnego, że publiczność wczorajsza, nieufna zrazu, niedowierzająca reklamie, dała się jednak porwać tej grze mistrzowskiej, jednolitej, wybornej w pojęciu i wykonaniu, bardzo oryginalnej, a pozbawionej wszelkiej sztuczności. Co chwila wybuchały oklaski.

W roli pani de Valleroy ukazała się nam wczoraj panna Roggers z teatru paryskiego „Gymnase". Jest to aktorka *par excellence moderne*. Twarz może nie piękna, lecz niezmiernie wyrazista, o oczach pełnych blasku, przepaścistych, rzucających to gniewne, zimne, to przenikające spojrzenia, odpowiadające wyrazowi ust, wydatnych, zmysłowych. W całej postaci panny Roggers i głosie niskim a dźwięcznym i giętkim jest dziwny, rzekłbym, niepokojący urok, który też cechuje grę jej subtelną, a śmiałą, pełną naturalności a wytworną. Scena z markizem w akcie drugim odegrana była po mistrzowsku, zwłaszcza przejście od chwili zupełnej rezygnacyi pod wpływem uroku markiza, do hamowanego, a jednak bardzo wyraźnego gniewu kobiety zawiedzionej, z rezygnacyi której cyniczny markiz korzystać nie chciał, pod pozorem udanej szlachetności...

O reszcie artystów, składających przygodną trupę pana Le Bargy, nie można powiedzieć nic nadto, że większość grała poprawnie. Szczerością uczucia i zapału wyróżniał się p. Schoeler w roli Piotra Morain. Całość szła równo, składnie, z wielką werwą i temperamentem, właściwym aktorom francuskim.

Nie lubię porównań, które zazwyczaj chromają. Chwaląc jednak bez zastrzeżeń grę p. Le Bargy i panny Roggers nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że nasi artyści: p. Kamiński i pani Solska grali gorzej. Oboje są w rolach markiza de Priola i pani de Valleroy doskonali, — ale inni, zupełnie inni. Na scenie naszej przeważa typ charakterystyczny, w grze aktorów francuskich bierze górę ton bohaterski, a do niego dostrajają się wszystkie inne szczegóły postaci: wygląd zewnętrzny, głos, ruchy i tempo gry ogólne. — I jeszcze jeden ważny szczegół, który tę grę podnosi, to jest tekst oryginalny utworu, którego subtelnej piękności żaden, chociażby najlepszy przekład oddać nie jest w stanie. Utwór Lavedana o barwnym, żywym, pełnym misternego dowcipu dyalogu, wyszedł wczoraj w całej swej rzeczywistej wartości.

Adam Krechowiecki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 kwietnia).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił prezydent dr. Małachowski Radę na solenne nabożeństwo, które odbędzie się w dniu 1 maja w kościele archikatedralnym w myśl uroczystych ślubów króla Jana Kazimierza ku czci Najw. Maryi Panny, jako Królowej Korony Polskiej.

Następnie radny Lewicki postawił wniosek, aby magistrat ze względu na znaczny przez cały rok ruch publiczności na placu powystawowym i odbyć się mający jarmark wyrobów krajowych, zastanowił się nad sprawą odbudowania linii kolei elektrycznej od wejścia do parku Kilińskiego aż na plac powystawowy.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Rad. Ihnatowicz interpelował znów prezydenta miasta, czy prawdziwą jest wiadomość, że w lwowskiej szkole przemysłowej oddział ślusarstwa artystycznego ma być zastąpiony oddziałem maszynowym. Mówca na wypadek, gdyby w istocie istniał taki zamiar, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby wniósł przeciwko temu protest, oraz by zwołał w tym celu konferencyę, złożoną z majstrów i czeladników ślusarskich.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł sprawę tę zbadać i postąpić w myśl objawionego życzenia interpelanta.

Radny Czarnecki interpelował w sprawie rozszerzenia ulicy Paulinów i zaprowadzenia na próbę chodników betonowych.

W odpowiedzi zaznaczył wiceprezydent p. Michalski, że magistrat czuwa nad temi sprawami.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada na wniosek radnego dr. Lisiewicza, po dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusyi, wytoczyć pozew windykacyjny przeciw prof. Jagermanowi o oddanie, zlaniem magistratu nieprawnie przez niego zabranej parceli miejskiej lk. 7712 I, położonej w ulicy Teatyńskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono: sprzedać karczmę „Wilczarnia" p. M. Ludwigowi za kwotę 4372 kor.; wydzierżawić polowanie w lasach miejskich na lat 6 lwowskiemu Towarzystwu myśliwskiemu za czynszem rocznym 1300 kor. oraz udzielić jednej z sal w szkole Staszica Akademii handlowej na dwie godziny dziennie na kurs handlowy dla dziewcząt za czynszem 1000 kor. rocznie.

Na tem o godzinie 8 min. 45 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Na posiedzeniu tajnem przyznała Rada radcy magistratu p. Uruskiemu, przeniesionemu w stały stan spoczynku, pełną przypadającą mu emeryturę. Uchwalono zarazem rozpisać wewnętrzny konkurs na posady radcy i sekretarza (po radcy Uruskim i zmarłym sekretarzem Dziubińskim) jakoteż obsadzić wakujące posady 2 starszych radców. Ponadto, załatwiono na posiedzeniu tajnem kilka spraw drobniejszych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy przystanek kolejowy. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: W dniu 1 maja b. r. pociągiem osobowym nr. 1212 otwarty będzie przystanek „Biskowice" położony między stacyami Nadyby Wojutycze i Sambor w kilometrze 22·6 szlaku kolejowego Chyrów-Stryj dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Odjazdy pociągów zatrzymujących się w tym przystanku są pomieszczone w rozkładzie jazdy, obowiązującym od dnia 1 maja b. r.

Bilety jazdy sprzedaje się w przystanku, pakunki przyjmuje się za opłatą w stacyi odbiorczej.

W powyżej wymienionym dniu zamyka się istniejący obecnie i między stacyami Nadyby-Wojutycze i Sambor w kilometrze 21·3 szlaku kolejowego Chyrów-Stryj położony przystanek „Wykoty".

Wystawa wyrobów krajowych. W dniach 1 i 2 maja b. r. Towarzystwo „pomocy przemysłowej" w Wadowicach urzą-

dza w sali magistratu wystawę wyrobów krajowych.

Wystawa ta obejmuje przedewszystkiem wyroby przemysłu miejscowego i ekonomicznego. Ponadto kupcy miejscowi wezmą udział w wystawie umieszczając na niej te produkty krajowe, które w handlach swoich prowadzą.

Konkurs. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na napisanie treściwej, rzecz obrazowo przedstawiającej broszurki w rozmiarach 1 do 2 arkuszy druku o potrzebie i sposobach racyonalnego obchodzenia się z obornikiem w naszych gospodarstwach włościańskich. Wybrana przez komitet praca otrzyma nagrodę w kwocie 200 koron i zostanie wydaną nakładem Towarzystwa. Ostateczny termin nadsyłania prac 1 września 1904.

Wiedeń, 29 kwietnia. *(Telegram).* Na wystawie spirytusowej ukonstytuowała się międzynarodowa jury. W grupie jurosów dla zastosowania spirytusu w przemyśle chemicznym wybrano wiceprezydentem prof. Gustawa Steingrabera z Krakowa.

OSTATNIA POCZTA

Wedle informacyj dzienników wiedeńskich, dalszy ciąg wspólnych konferencyj ministeryalnych dla ostatecznego ułożenia wspólnego budżetu i ustanowienia terminu sesyi delegacyjnej, odbędzie się w Budapeszcie, podczas pobytu Najj. Pana.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu:* Sytuacya parlamentarna jest ciągle jeszcze zupełnie niejasną. Wszystkie pogłoski należy przyjmować z największą ostrożnością, z powodu, że rozszerzają je stronnictwa we własnym interesie, chociaż nawet same nie są poinformowane o stanie rokowań.

Tyle tylko stwierdzić można, że dzisiaj znów wszystkie dzienniki zaznaczają, iż sytuacya się pogorszyła. Rozumie się samo przez się, że w obec tego obiegają także pogłoski o bliskiem rzekomo rozwiązaniu Izby.

Wiec Polaków berlińskich w celu założenia protestu przeciw nowemu antypolskiemu projektowi kolonizacyjnemu odbędzie się dnia 1 maja w Berlinie. Na porządku obrad znajdują się: referat jednego z posłów o nowym projekcie kolonizacyjnym, skrytykowanie sprawy ze stanowiska wychodźtwa i dyskusya. Wiec zwołuje komitet polityczny na Berlin i Brandenburgię.

Z Warszawy podaje oficyalna *Ros. Ag. tel.* następującą depeszę: Dnia 26 b. m. o 4 po południu, na adjunkta szefa tajnej policyi, na adjunkta komisarza policyi i na dwóch żołnierzy policyjnych, w chwili, gdy wchodzili do pewnego domu przy ul. Dworskiej, napadła banda ludzi, uzbrojonych w noże i rewolwery. Obaj komisarze zostali zabici, jeden z żołnierzy policyjnych ciężko, drugi lekko ranny. Czterech uczestników zamachu aresztowano.

O nowym rossyjskim ministrze oświaty Głazowie podają dzienniki petersburskie następujące szczegóły: Generał-porucznik W. G. Głazow pracował dotychczas wyłącznie w wydziale wojskowym. Urodzony w roku 1848 kształcił się w instytucie Konstantynowskim i w Aleksandrowskiej szkole wojennej, poczem ukończył kurs Mikołajewskiej Akademii sztabu generalnego. W wojnie tureckiej uczestniczył jako adjutant sztabowy i odznaczył się pod Szypką i przy przeprawie pod Listowem, za co otrzymał stopień kapitana i dwa ordery. Od r. 1881 Głazow był przez siedm lat naczelnikiem sztabu 10 dywizyi kawaleryjskiej i w tym okresie czasu wykładał taktykę w Czugujewskiej szkole junkierskiej. Od r. 1895—1899 był naczelnikiem sztabu korpusu gwardyi, a następnie jako mąż zaufania generał-gubernatora finlandzkiego, N. I. Bobrikowa, naczelnikiem sztabu finlandzkiego okręgu wojskowego, poczem został naczelnikiem Mikołajewskiej Akademii sztabu generalnego.

„Na wysokim posterunku kierownika oświaty — pisze *Now. Wr.* — gen. Głazowa oczekuje zakończenie prac rozpoczętych przez jego poprzedników, około przekształcenia szkoły średniej i wyższej. Zadanie to jest skomplikowane i ciężkie, zwłaszcza w warunkach obecnych, kiedy wojna z Japonią wymaga znacznych ofiar pieniężnych. Powodzenie oczekującej na ministra pracy zależy od rozlicznych okoliczności, z których najważniejszą jest niewątpliwie umiejętny dobór personalu pedagogicznego".

Onegdaj wręczył serbskiemu królowi Piotrowi nowy poseł rossyjski Gubastow swe listy uwierzytelniające. Gubastow w przemowie do króla podczas audyencyi powitał go jako wnuka tego bohatera, którego pamięć wspominać będzie naród serbski zawsze ze czcią i wdzięcznością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 kwietnia. Poseł Wacław Hauby wniósł interpelacyę w sprawie nie wykonywania przepisów o równouprawnieniu językowem na Szląsku.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się jak zwykle dosłownem odczytywaniem całego szeregu wniosków, interpelacyj, petycyj i t. d.

Wiedeń, 29 kwietnia. Dziś po południu odbyła posiedzenie Izba panów; po otwarciu obrad zakomunikował Prezydent Izbie podziękowanie Najj. Pana za kondolencyę, przesłaną przez Izbę z okazyi zgonu Arcyksiężnej Klotyldy. Następnie poświęcił Prezydent wspomnienia pośmiertne zmarłym w ostatnim czasie członkom Izby panów: Latourowi, Mannlicherowi, Horztowi, Braumüllerowi, Liebigowi, Rewerterze, Salmowi, Kińskiemu, Schwarzenbergowi i Stakelbergowi. Członkowie Izby na znak żałoby powstali z miejsc. Przydzielono właściwym komisyom ustawę w sprawie postanowień egzekucyjnych dla Przedarulanii, wniosek Ungera w sprawie państwowego odszkodowania dla niewinnie zasądzonych, wnioski w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla Rady państwa i w sprawie wyborów powiatowych w dolnej Austryi. — Następnie wybrano 5 członków deputacyi kwotowej i 20 członków, oraz 10 zastępców do Delegacyj.

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dyskusya nad budżetem rozpocznie się w pełnej radzie miejskiej w pierwszych dniach maja. Komisya budżetowa na wczorajszem ostatniem posiedzeniu zatwierdziła przedłożone przez generalnego referenta, Jana Federowicza, *exposé* budżetowe.

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pr.)* Jutro po południu odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Wiedeń, 29 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o biurach pośrednictwa pracy.

Brixen, 29 kwietnia. Umarł tu były austro-węgierski ambasador przy Watykanie hr. Revertera.

Budapeszt, 29 kwietnia. Z powodu Najw. zarządzenia, aby zwłoki Rakoczego sprowadzono do Węgier, rada municypalna uchwaliła powitać Najj. Pana uroczyście w dniu przybycia Jego do Budapesztu, t. j. dnia 2 maja. W uroczystości tej weźmie udział młodzież uniwersytecka. Miasto będzie udekorowane.

Warszawa, 29 kwietnia. *(Tel. prywo.).* Pod przewodnictwem generał-gubernatora Czertkowa odbyło się posiedzenie komitetu, na którem ostatecznie zatwierdzono program konkursu, jaki ma być ogłoszony na projekt teatru rossyjskiego i biblioteki publicznej z salami na zgromadzenia. Ocena projektów będzie powierzona cesarskiemu Towarzystwu architektów w Petersburgu. — Nagrody są trzy: 1.500, 750 i 250 rubli.

Bytom, 29 kwietnia. *(Tel. prywo.)* Tutejszy bank ludowy odbył zebranie doroczne. Wybrano ponownie na trzy lata do rady nadzorczej pp.: Napieralskiego, Steślickiego i Pagorzałka. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł obrót bankowy o 2 miliony marek, suma oszczędności o 710.000 marek, suma pożyczek o 591.000 marek. Fundusz rezerwowy, zebrany w ciągu ośmiu i pół lat wynosi 224.305 marek.

Karlsruhe, 29 kwietnia. Wczoraj przybył tu cesarz Wilhelm. W odpowiedzi na powitanie oświadczył on, że jest zupełnie wyleczony i dał wyraz pewności, że pokój powszechny będzie utrzymany.

Berlin, 29 kwietnia. Izba deputowanych sejmu pruskiego po dłuższej dyskusyi uchwaliła przedłożenie kanałowe przekazać osobnej komisyi, złożonej z 28 członków.

Berlin, 29 kwietnia. Gubernator Leutwein donosi z Windhoek, że w oddziale majora Glasenappa zachorowało 87 żołnierzy na tyfus.

Berlin, 29 kwietnia. *Biuro Wolffa* donosi, iż pogłoskę o usunięciu gubernatora Leutweina uważają w komendzie wojsk afrykańskich za wiarygodną.

Rzym, 29 kwietnia. Cesarz Wilhelm opuszczając Włochy, wysłał do prezydenta gabinetu Giolittiego depeszę, w której dziękuje mu za zarządzenia wydane celem ułatwienia i uprzyjemnienia mu podróży.

Petersburg, 29 kwietnia. *Prawitielstwiennyj Wiestnik*, omawiając głosy prasy rossyjskiej o traktacie francusko-angielskim, a w szczególności o §. 6 tego traktatu, tyczącym się kanału suezkiego, powiada w części nieurzędowej, że artykuł 6 zawiera pewną zmianę układu z r. 1888, która dla innych siedmiu państw podpisanych na traktacie z r. 1887 w sprawie kanału suezkiego dopóty nie może mieć mocy prawnej, dopóki państwa te na nią się nie zgodzą.

Petersburg, 29 kwietnia. W odpowiedzi na adres szlachty charkowskiej, w którym wyrażono obawę, że przez reorganizacyę miejscowej administracyi, szlachta, powołana wolą monarchy do czuwania nad oświatą ludu, utracić by mogła swe dawniejsze znaczenie, odpisał car własnoręcznie: „Wyrażone obawy są zupełnie nieuzasadnione. Szkoła ludowa musi stać pod czynnym kierunkiem państwa. Jednakże najlepsze siły miejscowe ze szlachtą na czele powinny nadal poświęcać szkole swą opiekę.

Belgrad, 29 kwietnia. W dodatkowem przesłuchaniu kilku świadków w procesie byłego szefa gabinetu za króla Aleksandra, dr. Petroniewicza, oskarżonego o sprzeniewierzenie 50.000 franków, złożył wczoraj b. minister skarbu Marynkowicz bardzo korzystne dla podsądnego zeznania. Akta odesłano do sądu apelacyjnego, który za parę dni poweźmie decyzyę co do wyroku 1. instancyi.

Belgrad, 29 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę kilku nowych komendantów pułków, w tej liczbie podpułkownika Misicza (znanego z zamachu na króla Aleksandra).

Cherbourg, 29 kwietnia. Trybunał marynarki wstrzymał śledztwo przeciw podejrzanemu o szpiegostwo funkcyonaryuszowi marynarki Matin.

Madryt, 29 kwietnia. Z powodu usunięcia się ziemi w kopalni węgla w miejscowości Potina, wiele robotników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto 50 trupów i 10 rannych.

Liga antipojedynkowa.

Wiedeń, 29 kwietnia. Pod przewodnictwem hr. Jarosława Thuna odbyło się tu wczoraj pierwsze doroczne walne zgromadzenie austryackiej ligi antipojedynkowej. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego zabrał głos ks. Löwenstein, przewodniczący ligi antipojedynkowej w Niemczech i podniósł, iż liga niemiecka wzorowała się na austryackiej i liczy już 1500 członków. Ks. Jerzy Czartoryski powitał zebranych imieniem ligi ku ochronie czci w Galicyi i podniósł, iż liczy ona 400 członków i w wielu wypadkach już interweniowała. Następnie przystąpiono do obrad i w myśl opinii wyrażonej przez Ministerstwo wojny zmieniono §§ 10 i 11 statutu ligi w ten sposób, by mogli do niej przystąpić także oficerowie nieczynni.

W zebraniu wzięli udział z Polaków oprócz ks. J. Czartoryskiego: Tajni radcy F. Zaleski, dr. L. Biliński i dr. Madeyski oraz deput. Moysa-Rosochacki. Licznie stawili się także wyżsi urzędnicy różnych Ministerstw.

Katastrofy pożarowe.

Budapeszt, 29 kwietnia. W miejscowości Babay spaliło się 9 domów mieszkalnych i kilka budynków gospodarczych. W zgliszczach znaleziono 11 osób spalonych; wiele osób odniosło poparzenia.

Witebsk, 29 kwietnia. W pożarze miasta spłonęło około 200 domów, przeważnie ubogiej ludności. Szkoda wynosi pół miliona rubli. Pogorzelcy obozują pod gołem niebem.

Kaługa, 29 kwietnia. W pobliskiej wsi Mosalsk wybuchł pożar i zniszczył całą wieś. Szkoda wynosi około 500.000 rubli.

Prezydent Loubet w Neapolu.

Neapol, 29 kwietnia. Wczoraj o godzinie pół do 3 po południu przybył tu król Wiktor Emanuel z prezydentem Loubetem. Obaj witani entuzyastycznie przez ludność, udali się przystrojonemi ulicami miasta do pałacu królewskiego, gdzie z balkonu dziękowali publiczności za gorące przyjęcie.

Podczas obiadu galowego, Loubet w toaście wygłoszonym dziękował królowi i królowej, oraz ludności za okazałe przyjęcie. Król w odpowiedzi wniósł toast na cześć armii francuskiej.

Neapol, 29 kwietnia. Studenci urządzili wczoraj korowód z pochodniami, a udawszy się przed zamek królewski, wznosili okrzyki na cześć króla i Loubeta. Domy wszystkich przedniejszych ulic były wspaniale oświetlone. Król z prezydentem Loubetem, hrabią Turynu i księciem Genuy był wieczorem na przedstawieniu galowem w teatrze. — O godzinie 11 wieczorem król i Loubet wrócili do zamku.

Neapol, 29 kwietnia. Król Wiktor Emanuel i prezydent Loubet z pokładu okrętu „Regina Marguerita" odbyli przegląd francuskiej i włoskiej eskadry. Następnie udał się Loubet o godz. pół do 11 przedpołudniem na pokład okrętu „Marseillaise", gdzie w kradrans później złożył mu wizytę król. O godzinie 11 odjechał Loubet na „Marseillaise" z francuską eskadrą do Francyi.

Zatarg grecko-turecki.

Ateny, 29 kwietnia. Ostatniej nocy obradowała rada gabinetowa. Według oficyalnego doniesienia rząd grecki poprosi ambasadorów obcych mocarstw w Konstantynopolu o poparcie reklamacyi greckiego posła.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 29 kwietnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się z Szangaju, że obiegła tam pogłoska, iż Rossyanie po dwudniowej walce nad rzeką Jalu ponieśli klęskę. Japończycy przekroczyli rzekę. Rossyanie mieli się cofnąć.

Waszyngton, 29 kwietnia. Według telegramu amerykańskiego posła w Tokio, korespondentom dzienników nie będzie odtąd udzielane pozwolenie na towarzyszenie wojskom japońskim na terenie operacyjnym. Dotychczas już 200 amerykańskich i angielskich korespondentów przydzielono do armii japońskiej.

Sprawa pośrednictwa pokojowego.

Petersburg, 29 kwietnia. *Prawit. Wiestnik* ogłasza następujący okólnik ministerstwa spraw zagranicznych do przedstawicieli Rossyi przy dworach mocarstw, z dnia 27 kwietnia: „W obec tego, że w ostatnim czasie zagraniczna prasa rozszerza uporczywie pogłoski, iż kilka rządów powzięło myśl podjęcia pokojowego pośrednictwa celem szybszego zakończenia rossyjsko-japońskiej wojny, co więcej, że nawet pojawiły się telegramy, donoszące, iż rząd carski otrzymał już wnioski w tej mierze, jesteśmy upoważnieni do jak najkategoryczniejszego zaprzeczenia tym wiadomościom. Rossya nie życzyła sobie wojny i uczyniła wszystko, aby zawikłania powstałe na dalekim Wschodzie załatwić w drodze pokojowej. Skoro jednak zdradliwy napad Japończyków zmusił ją do chwycenia za broń, nie mogłoby w obecnej chwili mieć miejsca żadne pośrednictwo, ani też rząd carski nie pozwoli na mięszanie się któregobądź mocarstwa podczas układania warunków przy zakończeniu wojny".

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 642·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 516·50, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Bankvereinu 513·—, Akc. Bodencredit 926·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 643·25, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 428·—, Akcye kolei Północnej 5635·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·50, Akcye Alpiny 413·50, Akcye Rima Muranyi 490·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1958·—, Akcye Fabryki broni 460·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1027·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 99·80, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·80, 56½ Listy Tow. kredytowego ziem. 99·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·30, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·45, Losy tureckie 132·—, Marki 117·22, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. L. ks. Gryka z Paryża, R. hr. Vacaresea z Bukaresztu, H. hr. Konarski z Grohowic, M. hr. Gorzeńska z Chlebowa, A. Misiagiewicz z Sanoka, E. Rylski z Uhrynowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29 kwietnia 1904.

	płacą waluta koron K.	h.	żądają waluta koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	548	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	30	102	0
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·70	99·90
styczeń-lipiec	99·45	99·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·35	100·55
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	193·—	197·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·30	153·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	259·75	261·75
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	262·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·30	298·30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·20	130·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	111·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104·—	—·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·95	97·95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 p.	90·—	92·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	293·—	298·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·65	101·75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·65	102·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·55	101·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·90	106·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·70	101·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·25	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·40	22·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·—	173·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·10	55·10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2758·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	760·25	761·25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	507·—	509·—
Galic. banku hip. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·—	425·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1602·—	1612·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517·—	518·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	5680·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	406·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	851·—	853·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	620·—	630·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1112·—	1118·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411·—	415·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1950·—	1952·—
Schodnicy 500 kor.	700·—	706·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	340·—	344·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·15	117·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·37½	239·57
Paryż za 100 franków	95·35	95·45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·50
Włoskie banki	95·12½	95·25
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·30
Rubla	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 30.700. (3429 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907, odbędzie się 17. maja 1904 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 29 331 kor. 60 hal. za 5980 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 98/4 (5) (3484 2—3)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności objętych whl. 77 i 70 ks. gr. gm. Skoryki wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów ozimych.

Nieruchomości te oceniono na 1800 koron, przynależności zaś na 119 koron 80 halerzy.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1279 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć w biurze nr. 1 sądu tutejszego w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, 2. kwietnia 1904.

L. cz. E. 3423/3 (7) (3493 2—3)

Dnia 24. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 14 odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. kons. 380 w Zamarstynowie położonej wykazem hipotecznym 395 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z ławek, stołów, beczek na wodę, latarń, tablicy i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 23.438 kor. 67 hal., przynależności zaś na 451 kor.

Najniższa cena wynosi 11.944 kor. 84 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1904.

(3447 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 2. maja 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Wtorek 3. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepiany.
Środa 4. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany perskie, kosztowności, szkło i porcelana stołowa.
Czwartek 5. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepiany.
Piątek 6. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i bławatne towary.
Sobota 7. maja 1904 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVII. 95/4 (7) (3317 2—3)

Na żądanie Reginy 1-mo Nawratil, 2-do Ruckiej i Józefa Nawratila, właścicieli realności we Lwowie, zastąpionych przez adw. Dr. Kazimierza Czarnika, odbędzie się dnia 26. maja 1904 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym w sali VI. licytacya realności pod lk. 297¹/₄ we Lwowie przy ul. Mochnackiego 24 i Gołębia 2 położonej, whl. 272 I. Dz. ks. gr. m. Lwów objętej, z domu mieszkalnego parterowego, podwórza i ogrodu warzywnego się składającej wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia z 16. grudnia 1903 E. XVII. 2645/3 (6).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 20.814 kor. 50 hal., przynależności zaś na 143 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.958 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Cena kupna, przez nabywcę stosownie do ustępów IV. i V. warunków licytacyjnych złożyć się mająca, zostanie rozdzieloną pomiędzy współwłaścicieli w stosunku do ich części do tej realności przysługujących przy uwzględnieniu ciężarów, te części obciążających.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. 766/4 (6) (3463)

Na żądanie p. Jony Gehlera odbędzie się dnia 31. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya a) ciała tab. wyk. hip. l. 993 gm. Hłuboczek wielki z parcel gr. 1933 się składającego i b) ciała tab. wyk. hip. 992 gm. Hłuboczek wielki z parcel gr. 2779 i 2780 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 1[illegible]0 kor., zaś ad b) na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 69 hal., zaś ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 27. marca 1904.

L. cz. E. XIV. 370/4 (7) (3499)

Na żądanie p. Aleksandry Męckiej właścicielki realności w Woli Justowskiej zatąpionej przez adw. dr. Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 sala V., licytacya 3/80 części realności wiejskiej lwh. 25 w Woli Justowskiej dom z ogrodem i polami ornemi.

Cała realność lwh. 25. w Woli Justowskiej składa się z parcel lk. 49 1. 49/2, 168, 169, 205, 20[illegible], 317/1, 318/1 i 235.

Przynależności nie ma żadnych.

3/80 części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę są ocenione na 125 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kanc. sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 16. kwietnia 1904

L. cz. E. VII. 431/4 (5) (3470)

Dnia 1. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya połowy realności whl. 249 kg. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1550 koron.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 67 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. E. VII. 265/4 (6) (3471)

Dnia 1. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 610 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3[illegible]00 kor., przynależności zaś na 1081 kor.

Najniższa cena wynosi 2720 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 3023/2 (36) (3477)

Zobowiązany Mordko Jägermann w Kosowie.

Na żądanie Dawida Tannenzapfa odbędzie się dnia 17. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 relicytacya 3/8 części realn. obj. whl. 898 gm. Kosów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4557 kor.

Najniższa cena wynosi 2278 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. IX. 1846/3 (24) (3498)

Na żądanie Kasy oszczędności M. Krakowa, odbędzie się dnia 14. czerwca 1904 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, sala V. tj. Nb. 14. 15. parter ul. św. Jana l. orj. 22, licytacya realności, oznaczonej lk. 187 Dz. V. m. Krakowa lwh. 1035 ks. gr. dla m. Krakowa, położonej w Krakowie przy ulicy Warszawskiej l. orj. 17, zaintabulowanej na rzecz Juliusza Przeworskiego, wraz z przynależnościami niżej wymienionemi.

Realność ta obejmuje a) jednopiętrowy budynek główny (willę) z 1/2 piętrem, w formach francuskiego renesansu wytwornie urządzony, w stanie zupełnie dobrym; b) jednopiętrowy budynek gospodarczy, obejmujący część mieszkalną i część użytkową, w skład ostatniej wchodzą: wozownia, dwie luksusowo urządzone stajnie, lodownia i t. d. c) ogród i park.

Przynależności składają się z pompy kołowej żelaznej, z chodnika linoleowego na głównych schodach i w westibulu, z 38 prętów mosiężnych z klubami do przymocowania linoleum, z przenośnej żelaznej ogrodowej altany z drutu żelaznego, z 20 sztuk żaluzyj drewnianych okiennych wraz z listwami i koronkami z drzwi zewnętrznych szklonych dwuskrzydłowych w pokoju ogrodowym.

Realność ta jest oceniona na 308.260 kor., przynależności zaś na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 154.290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym Nb. 2 ul. św. Jana l. orj. 13 I. P.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Kraków, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. E. 191 4 (3541)

Zobowiązana Małka Kurz w Rożniatowie.

Dnia 3. maja 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności whl. 1304 gm. Kałusz objętej, Małki Kurz własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1. kwietnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 3/4 (1) (3495 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Józefa Grossa, nie zarejestrowanego handlarza mąki w Podgórzu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Józefa Emilewicza w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. maja 1904, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. czerwca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11. lipca 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podgórzu lub w pobliżu Podgórza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. S. 2/1 (173) (3528)

Obwieszczenie.

W miejsce c. k. Radcy sądu kraj. Dr. Celestyna Frieda ustanawia się c. k. Radcę Sądu krajowego Benjamina Szwarza, komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Judy Scheiningera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. S. 2/1 (174) (3529)

Uchwałą tego Sądu z dnia 18. grudnia 1901 L. cz. S. 2/1 (1) otworzony konkurs do majątku p. Judy Scheiningera w Brzeżanach uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 11. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 179 Pr. R. sz. kraj. (3435 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja 1904.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając daty i liczby dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godziu pełnili te obowiązki.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. 841. (3491 2—3)

KONKURS.

Konkurs na posadę lekarza miejskiego w Rozwadowie, po myśli ustawy z 2. lutego 1891 Nr. 17 Duk. Płaca roczna 1000 kor. Termin do 15. maja 1904.

Urząd miejski w Rozwadowie.
Burmistrz.

Kuratele.

L. cz. P. 14/4 (9) (2420 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jana Kowalczyka w Rzeszotarach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Żołnierczyka w Rzeszotarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. VII. 252 96 (27) (2460 3—3)

Zawieszona uchwałą z dnia 8. lipca 1897 l. 2640 kuratela z powodu choroby umysłowej nad Janem Kołkiem z Wojaszówki

uchyloną a natomiast nad nim kuratela z powodu marnotrawstwa rozciągniętą została a kuratorem ustanowiono p. Józefa Witkosia c. k. starszego komisarza skarbowego z Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. P. 2/4 (8) (2401 3—3)

Marusię Tomaniuk z Mikuliczyna uznano umysłowo chorą kuratorem dla niej ustanowiono Hnata Andrusiaka z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 18. października 1903.

L. cz. P. 47/4 (6) (2379 3—3)

Antoni Zygmunt z Padwi uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Piotr Romanek z Padwi.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 20. lutego 1904.

L. cz L. VI. 15/3 (2) (2367 3—3)

Eufrozyna Bas z Uhrynia uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Antocha Pliszkę.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. L 6/00 (12) (2264 3—3)

Mikołaj Dupak syn Fedka z Kipiaczki został uznany za umysłowo niedołężnego a kuratorem jego ustanowiono Fedka Dupaka z Kipiaczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 1. marca 1904.

L. cz. P. 311/3 (2471 3—3)

Dmytro Jurków z Rudy uznany został głupkowatym a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Jurków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. L. 8/3 (5) (2552 3—3)

Justyna Biłan zam. Bojeczko z Siwki została uznaną za obłąkaną, kuratorem ustanowiono męża Pańka Bojeczkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. P. 16/4 (2) (2553 3—3)

Ahafia Poprycz z Niegowiec umysłowo niedołężną, kuratorem jej Michał Kuźmicz z Niegowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. L. 13/3 (10) (2536 3—3)

Warwara Szewczuk z Podhorek uznaną została umysłowa chorą, kuratorem tejże mianowany Kość Wirło z Podhorek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 30. stycznia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 62/4 (1) (3468 3—3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym bł. p. Abrahama Mellera i Feigi Meller wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Majera Dudla szklarza w Busku pozew o 662 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. maja 1904 o godz. 9 przed połudn., w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieobjętych mas, ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienione masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. 847/4 (3459 2—3)

Na podstawie aktów notaryalnych z daty Tarnów 25. października 1883 L. 17.757 i 22. stycznia 1884 L. r. 18.291, których odpisy już są przechowane w księdze dokumentów urzędu ksiąg gruntowych c. k. sądu Instr. 49 pag. 484 - 490 zarządza się, aby ts. Urząd hipoteczny prawo własności do nieoznaczonej liczebnie części realności objętej whl. 386 ks. gr. gm. kat. Tarnów, dotąd w poz. 1 lit. i) karty B. tego wykazu hipotecznego na rzecz p. Leona Schützera zaintabulowane, na karcie B. tego whl. 386 ks. gr. gm. kat. Tarnów na rzecz podpisanej Sary Schindel zaintabulował.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. T. 14/3 (4) (3452 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Anny z Medwiedczuków Grekulak z Riczki, 64 letniej przed 37 laty z mężem Petrem i dziećmi Justynem i Jusycem z Riczki wyszłej — jakąkolwiek miał wiadomość by o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Jurczenko w Kołomyi do roku niechybnie dał wiadomość, gdyż inaczej po upływie roku nazwana za zmarłą będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. marca 1904.

L. cz. Nc. V. 6/4 (1) (3512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje niniejszem do wiadomości, że przechowaną jest w c. k. urzędzie podatkowym w Horodence jako depozycie Skarbowym gotówka w łącznej kwocie 119 kor. 88 hal. na rzecz uprawnionych a to: Mendla Naglera, Dawida Rosenkranza, Chaskla Schüssel, Jakóba Rappaporta, Pawła Markowskiego, Salomona Wieselberga, Kostia Hafkiewicz, Dmytra Bereznickiego, Jana Stebnowskiego, Seidy Deutsch, Schlomy Spinner, Gminy żydowskiej Obertyn, Saula Suchera, Antoniego Janochy po których odbiór strony uprawnione od 30 lat się nie zgłaszają.

Wzywa się zatem wszystkich wyżej powołanych aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie powiatowym w Horodence zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 27. lutego 1904.

(3519 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Emil Karol dw. im. Roiński wpisany został z dniem 16. kwietnia 1904 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie i zamianowany substytutem zmarłego w dniu 6. kwietnia 1904 ś. p. adw. dr. Emanuela Roińskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

L cz. C. II. 85/4 (1) (3515 1—3)

Przeciw nieobecnemu Leonowi Kowalczykowi, przedtem w Zarnowce (i spóln.) wniósł Józef Nędza z Żarnówki Nd. 65 (i spóln.) skargę o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 130 gm. Żarnówka.

Ustna rozprawa odbędzie się 18. marca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Leona Kowalczyka kurator Jan Jurek z Żarnówki będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, 13. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 59/4 (2) (3508)

Przeciw Chaji Lateiner zam. Schächter żonie Maurycego i Beili Ruchli 2 im. Lateiner zam. Selczer żonie Samuela, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Feibischa Brülla w Zbarażu pozew o uznanie własności do 47/60 części realności whl. 444 ks. gr. gm. Zbaraż i zniesienie współwłasności tejże realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. maja 1904 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Chaji Lateiner zam. Schächter i Beili Ruchli Lateiner zam. Selczer ustanawia się p. dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. C. IV. 110/4 (1) (3534)

Przeciw Feiwlowi Reichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Czudcu pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 6. maja 1904 godz. 10 rano

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się p. dr. Zangena adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C. IV. 81/4 (1) (3550)

Przeciw Feiwlowi Reichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Franciszka Strzępka z Grodziska pozew o zapłacenie 800 koron zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 27. kwietnia 1904 C. IV. 81/4 (1) wyznaczono audyencyę na dzień 4. maja 1904 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana Wawrzyńca Wiatra, naczelnika gminy w Pstręgowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feiwla Reicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 27. kwietnia 1904.

Jahr 1904. (3351 2—2)

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien.

I. 3½% Obligationen vom 15. Oktober 1850

über 100 Taler Preussich-Courant.

Verzeichnis

der **560** Nummern, welche in der **54.** Verlosung am 15. April **1904** gezogen worden sind.

13	98	208	209	249	306	311	318	362	423	430	501	526
546	597	634	667	696	737	756	770	788	789	846	947	959
973	1009	1054	1067	1071	1077	1100	1107	1124	1130	1155	1163	1179
1186	1260	1276	1279	1337	1365	1381	1465	1466	1554	1630	1667	1669
1696	1713	1717	1814	1846	1874	1901	1965	2062	2064	2070	2075	2102
2129	2178	2220	2246	2268	2316	2375	2418	2419	2462	2477	2488	2544
2559	2574	2615	2624	2641	2654	2760	2767	2794	2804	2809	2812	2840
2842	2870	2986	3004	3014	3017	3056	3127	3130	3159	3161	3173	3196
3254	3340	3397	3430	3502	3510	3604	3628	3629	3649	3655	3676	3705
3719	3744	3893	3901	3934	3939	3947	3972	3989	3991	4013	4028	4091
4205	4209	4215	4235	4237	4261	4270	4299	4309	4313	4366	4469	4503
4515	4528	4589	4665	4677	4709	4862	4913	4950	4972	5021	5065	5071
5072	5075	5078	5084	5092	5124	5126	5127	5194	5218	5258	5269	5383
5390	5464	5536	5631	5737	5752	5758	5839	5840	5979	6010	6031	6038
6058	6153	6155	6182	6213	6242	6276	6307	6329	6350	6382	6399	6403
6407	6427	6449	6516	6526	6631	6635	6759	6781	6784	6802	6816	6851
6900	6954	6967	7019	7098	7138	7187	7211	7260	7279	7329	7406	7427
7482	7493	7536	7579	7587	7588	7618	7640	7702	7737	7750	7793	7796
7799	7813	7831	7839	7945	7954	7994	8026	8046	8070	8126	8128	8139
8177	8193	8220	8238	8240	8282	8310	8353	8358	8393	8402	8405	8411
8419	8443	8490	8512	8563	8589	8619	8669	8671	8838	8858	8871	8878
8931	8992	9016	9054	9059	9090	9106	9124	9129	9151	9228	9270	9299
9311	9343	9469	9484	9489	9490	9527	9539	9622	9641	9698	9700	9713
9728	9739	9769	9845	9900	9915	9937	9944	9972	9979	9988	9999	10047
10134	10189	10193	10204	10272	10291	10344	10353	10368	10414	10453	10466	10507
10519	10532	10542	10577	10587	10675	10681	10682	10717	10773	10882	10899	10916
10958	10959	11019	11084	11088	11113	11119	11130	11155	11218	11240	11265	11271
11311	11443	11505	11595	11655	11668	11673	11704	11781	11798	11820	11827	11863
11866	11911	11921	11925	12056	12065	12102	12130	12182	12274	12284	12286	12337
12354	12411	12446	12452	12498	12527	12543	12544	12628	12650	12656	12660	12694
12703	12712	12715	12720	12793	12834	12863	12866	12884	12907	12921	12931	12945
12955	12999	13086	13135	13196	13218	13292	13321	13324	13357	13368	13379	13380
13391	13439	13457	13465	13481	13516	13537	13546	13575	13582	13743	13745	13761
13816	13828	13833	13858	13876	13893	13958	14002	14029	14055	14083	14091	14119
14145	14255	14269	14275	14412	14427	14456	14478	14491	14514	14525	14587	14638
14727	14742	14843	14913	15056	15114	15141	15159	15164	15169	15192	15196	15258
15320	15384	15427	15446	15447	15511	15533	15611	15699	15741	15743	15747	15751
15801	15806	15829	15912	16018	16034	16056	16057	16067	16071	16086	16112	16147
16175	16237	16260	16271	16384	16407	16417	16440	16483	16544	16546	16553	16554
16572	16627	16706	16745	16748	16756	16786	16796	16871	16876	16895	16907	16930
16931	16933	16934	16937	16938	16944	16957	169[illegible]5	16986	17011	17024	17055	17067
17108	17124	17152	17353	17359	17395	17397	17400	17405	17446	17480	17504	17515
17549	17609	17612	16624	17662	17673	17714	17718	17730	17734	17835	17862	17870.

II. 4% Prioritäts-Aktien vom 1. Juli 1848

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der **125** Nummern, welche in der **55.** Verlosung am 15. April **1904** gezogen worden sind.

4	95	98	143	168	266	335	361	393	399	430	471	478
523	598	615	633	659	687	693	725	816	836	838	844	855
866	910	969	990	995	1028	1031	1048	1064	1066	1067	1081	1082
1145	1161	1162	1201	1245	1248	1311	1452	1492	1498	1526	1580	1586
1589	1604	1625	1679	1708	1710	1718	1732	1754	1800	1804	1809	1874
1899	1920	1937	1942	1954	1961	1966	1973	1984	1996	2023	2039	2044
2070	2244	2252	2278	2291	2317	2370	2378	2396	2488	2530	2534	2541
2542	2621	2638	2655	2754	2760	2807	2817	2833	2854	2863	2932	2955
2988	3017	3031	3037	3057	3114	3120	3123	3282	3289	3302	3303	3337
3334	3348	3482	3544	3552	3557	3562	3576.					

Die Auszahlung dieser verlosten Obligationen und Prioritäts-Aktien erfolgt ab **1. Juli 1904,** und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, der Prioritäts-Aktien bei der k. k. Filial-Landes-Kasse in Krakau.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritets-Aktien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
794	1903	5691	1903	12669	1903	3239	1896
1116	1903	5822	1903	12993	1902	3242	1901
2151	1901	6369	1902	13258	1903		
2726	1902	6507	1903	14990	1903		
2853	1903	9038	1902	15392	1903		
3007	1902	10345	1903	15680	1903		
3098	1903	11151	1903	17240	1902		
3511	1903	11235	1903	17899	1903		
3851	1902	11336	1903				

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

L. 59.406.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. kwietnia 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Sokal	Chorobrów ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Oryszkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Worobijówka ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Tarnobrzeg	Baranów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka (1 zagr.), Wierzchniakowce (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (1 zagr), Nagórzanka (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Piłatkowce (5 zagr.), Sapohów ob. dw. (2 zagr.), Skała ob. dw. (1 zagr.), Wierzbówka ob. dw. (2 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Łoniowy (1 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Buczacz	Huta stara (2 zagr.);
	Chrzanów	Jaworzno (2 zagr.), Góry łuszowskie (4 zagr.), Libiąż Mały (2 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław gm. i ob. dw. (4 zagr.), Brnik (1 zagr.), Miechowice wielkie (1 zagr.), Odporyszów (2 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Ruda razamcze (1 zagr.), Smyków mały (1 zagr.), Wulka grądzka ob. dw. (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Bircza (1 zagr.);
	Drohobycz	Opaka (1 zagr.);
	Jasło	Ujazd (1 zagr.);
	Jarosław	Sosnica (3 zegr., Zarzecze (2 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Leszczeszne 3 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.), Rakowczyk (1 zagr.), Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Dulcza Wielka folwark (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.), Łęki górne (1 zagr.);
	Podhajce	Sosnów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Jagieła (1 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Siennów ob. dw. (1 zagr.), Studzian (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (Ruda 1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Konkolniki gm. i ob. dw. (5 zagr.), Słoboda konkolnicka (2 zagr.);
	Rzeszów	Kielnarowa (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Wykoty (1 zagr.);
	Skałat	Hlibów (1 zagr.);
	Sniatyn	Bełełuja (1 zagr.), Stecowa (1 zagr.), Widynów (1 zagr.);
	Stryj	Błonie ad Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.), Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Lisia góra (1 zagr.), Ryglice (2 zagr.), Zalasowa (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.), Dolhe (7 zagr.);
	Turka	Jabłonka niżna (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nowosiółka (2 zagr.), Sińków (10 zagr.), Nagórzany (1 zagr.), Zazulińce (4 zagr.), Hołowczyńce (4 zagr.);
	Złoczów	Czeremosznia (1 zagr.), Pomorzany (2 zagr.), Złoczów (4 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce (39 zagr.);
	Podhajce	Wolica (4 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Jezierzanka (1 zagr.), Kudryńce górne (16 zagr.), Łosiacz (5 zagr.), Słobódka muszkatowiecka (3 zagr.), Tarnawka (3 zagr.), Zbrzyż (Krągła ob. dw. 3 zagr.);
	Buczacz	Potok złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Nowe Miasto (2 zagr.), Rybotycze (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek dolny (4 zagr.), Niedźwiedza (3 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (19 zagr.), Suchostaw (5 zagr.);
	Jarosław	Piwoda (Hutki 6 zagr.);
	Mościska	Sanniki (2 zagr.), Mistyce (4 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (5 zagr.), Łahodów (Siworogi 2 zagr.), Podusów (3 zagr.);
	Rudki	Laszki ob. dw. (1 zagr.), Rozdziałowice (1 zagr.), Rumno (1 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (1 zagr.), Kulczyce (14 zagr.), Strzałkowice (5 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Skałat	Krasne ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Chomiaków (5 zagr.), Wodniki ob. dw. (1 zagr.);
	Stary Sambor	Lenina mała (3 zagr.), Strzyłki (7 zagr.);
	Tarnopol	Ihrowica (5 zagr.);
	Turka	Gwoździec (23 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie gm. (2 zagr.);
	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce 2 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Wodniki (1 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (1 zagr.);
	Kraków	Grzegórzki (1 zagr.), Nowa wieś narodowa (1 zagr.);
	Nadwóna	Sadzawka (1 zagr.);
	Podgórze	Podgórze (2 zagr.);
	Rudki	Komarno (1 zagr.);
	Trembowla	Pławcze (1 zagr.);
	Wadowice	Tarnawka górna (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Myszków (1 zagr.);
Cholera drobiu	Sokal	Bełz (37 zagr.).
	Bohorodczany	Sołotwina (3 zagr.);
	Stanisławów	Sielec ob. dw. (1 zagr.).

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.); pow. Storożynec, gm. Neu-Broskoutz;
Parchy: w 2 powiatach, 2 miejscowościach;
Wścieklizna: w 2 powiatach, 2 miejscowościach, nadto m. Czerniowce (Kaliczanka).

Szląsk.

Pomór świń: pow. Bielitz, gm. Baumgarten i Schimoradz;
Parchy: pow. Opawa, gm. Neplachowitz; pow. Jägerndorf, gm. Gotschdorf;
Róża wąglikowa: pow. Freudenthal, gm. Eckersdorf.

Morawa.

Otręt: w 9 powiatach, 20 miejscowościach;
Parchy: w 4 powiatach, 4 miejscowościach;
Róża wąglikowa: pow. Nikolsburg, gm. Dürnholz;

Austrya dolna.

Wąglik: pow. Mistelbach (Hausbrunn 1 zagr.), Wiedeń XIII. dzielnica;
Otręt: w 4 powiatach, 5 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 8 powiatach, 11 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XIII., XVIII. i XIX. dzielnica; nadto w 18 powiatach i 32 miejscowościach;
Nosacizna: Wiedeń X. dzielnica;
Parchy: w 5 powiatach, 5 miejscowościach, Wiedeń II., IX., X., XI. i XIII. dzielnica;
Wścieklizna: Wiedeń XVII dzielnica;

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Kolin, gm. Svojschitz;
Nosacizna: w 4 powiatach, 4 miejscowościach; nadto miasto Praga (Lieben);
Parchy: pow. Karolinenthal, gm. Gross-Klečan;
Pomór świń: Praga (Lieben), nadto w 3 powiatach, 4 miejscowościach;
Otręt: w 8 powiatach, 13 miejscowościach;
Wścieklizna: w 2 powiatach, 2 miejscowościach.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 34 miejscowościach, 53 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Ung 1 miejscowości, 2 zagród i Szepes 1 miejscowość, 1 zagroda.

Niemcy.

Nosacizna: w 16 gminach, 16 zagrodach;
Zaraza pyska i racic: w 121 gminach, 175 zagrodach;
Zaraza płucna: okręg rządowy Poznań: Pleschen;
Pomór: w 1713 gminach, 2270 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Nosacizna: pow. Andrewski, gm. Małohoszcz, w. Bukowa gura; pow. Błoszczowski, gm. Radkow, w. Kwyłyna
Parchy: powiat michowski gm. Nyszków, folw. Gluzy; pow. Pińczowski, gm. Drożeewyce, w. Dzekanowice, folw. Krzysztoforia, gm. Boszczynek, folw. Gunow; pow. Andrewski, gm. Małohoszcz; pow. stopnicki, gm. Szanec, folw. Borżykowa;
Wścieklizna: gm. Szeniec, w. Zwierzyniec.

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Radomski, gm. Jedlinsk, folw. Bartodzieje, pow. Kozienicki, gm. Maryampol, wieś Lipia;
Parchy: powiat Sandomierski, gm. Samborżec, folw. Skotniki, w. Andruszkowice, powiat Radomski, gm. Radzanów, w. Grżmiąca.
Wścieklizna: pow. Radomski, gm. Wolanów, w. Rogowa.

NB: Nadto zaraza pyska i racic panuje w gubernii podolskiej i wołyńskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. 2781/5 III. A/6 (3518)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1. stycznia 1904 do końca marca 1904 na podstawie §. 96 a. ustawy z dnia 8. marca 1885 Dz. p. p. 22, pozwoleń na przedłużenie czasu pracy po nad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Dozwolone godziny		Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników	Liczba robotników zajętych w godzinach nadobowiązkowych
				Ilość	ponad normalny czas pracy			
C. k. Starostwo w Białej	Juliusz Löw i Spka	Fabryka sukna	Biała	2	11	2 tygodnie	35	35
dtto	Platrin und Brück	dtto	Mikuszowice	2	11	3 tygodnie	45	45
dtto	Teodor Pollak	Fabryka fezów	Lipnik	2	11	3 tygodnie	172	40
C. k. Namiestnictwo	I. gal. Tow. akcyjne fabryczne śrub, nitów i muter	Fabryka śrub, nitów i muter	Oświęcim	2	11	8 tygodni	140	100

C. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. 39.018/VII. (3243)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazane kwoty w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu.

Liczba przyjęcia	Data przyjęcia	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
				kor.	hal.
173	2/10 1903	Schreiber	Nawarya	1	—
69	2/12 „	Zarząd dóbr	Zimnawoda	2	—
540	12/11 „	Knarer	Bóbrka	4	—
379	8/12 „	Rokach	Lwów	33	84
223	6/12 „	Holländer	Karwin	2	—
1709	14/8 „	Ringer	Gorlice	7	13
1143	9/10 „	Krzyżanowski	Stary Sącz	4	—
50	7/12 „	Mandel	Chrewt	20	—
1081	5/12 „	Eisig	Borysław	4	—
1173	6 12 „	Eisig	Borysław	3	60
475	8/11 „	Rowiński	Stryj	18	50
3461	17/11 „	Rowiński	Stryj	5	—
3394	15/12 „	Kaszewska	Podhajczyki	5	—
231	2/11 „	Administracya	Wiedeń	1	70
4660	30,12 „	Żmuda	Chodorów	1	40
1439		Paar	Skole	20	—
862	3/12 „	Sękowski	Stanisławów	5	—
724	28/12 „	Caphan	Buczacz	6	20
7563	29,12 „	Zarząd dóbr	Podhajczyki	10	—
1196	30/12 „	Zarząd dóbr	Podhajczyki	10	—
53	31/12 „	Boboński	Jasionów	2	—
1901	5/11 „	Sajak	Bielsko	6	—
2830	21/11 „	Schauderna	Niepołomice	4	—
4432	28 12 „	Szuszko	Przemyśl	2	—
650	8/12 „	Birnbaum	Monachium	10	—
10187	30/11 „	Sąd powiatowy	Chrzanów	2	—
754	10/11 „	Feuer	Rozwadów	10	88
1337	28/12 „	Gospodyni	Chorzelów	2	—
3403	24/11 „	Kania	Szczucin	6	—
4915	21 12 „	Künberg	Przemyśl	4	—
349	8 1 1904	Mysko	Lwów	2	—
1843		Kaliciak	Gródek	1	84
107	29/12 1903	Safir	Nowy Sącz	5	—
1170	8 1 1904	Liszoski	Tarnopol	2	—
2767	30/8 1903	Sehne	Visk	10	—
1028	10,9 „	Weintraub	Schodnica	25	—
3	1/10 „	Pretti	Schwaz	15	—
1698	22/12 „	Jusypowicz	Jaworze	10	—
312	22/12 „	Jasionka	Krasna góra	2	—
699	4/1 1904	Dragan	Sambor	2	—
242	5/1 „	Szyber	Mielec	4	04
221	8/1 „	Halberman	Jarosław	6	28
377	5/1 „	Panków	Borszczów	4	—
1322	30/12 1903	Weissberg	Wojniłów	3	—
533	28/12 „	Fuchs	Kraków	1	—
7665	23/11 „	Boczar	Przemyśl	10	—
2074	7/11 „	Jaworski	Brzeźnica	60	—
1777	10/12 „	Foks	Wiśnicz	2	40
7354	19/12 „	Reman	Mentona	9	25
702	4/1 1904	Feit	Jasienica	8	72
706	15/11 1903	Orliński	Złoczów	2	—
1185	23/12 „	Osterbach	Hussaków	19	09
2371	15/1 1904	Ehrenfeld	Schodnica	6	—
2021	12/1 „	Deller	Sądowa Wisznia	3	17
2484	21/1 „	Feller	Przemyśl	2	—
1879	21/1 „	Zając	Rzeszów	3	—
1315	5/1 „	Lewicki	Jaworów	2	—
2052	15/12 1903	Bonkowska	Buczacz	10	—
7153	24/12 „	Kranz	Bolechów	20	—
14	1/1 1904	Krukierek	Krosno	8	—
102	1/2 „	Klein	Borysław	4	76
4311	30/12 1903	Zabawa	Brody	4	—
1601	19/2 1904	Delaiski	Białobożnica	30	—
1291	10/2 „	Kotyk	Drohobycz	20	—
3801	10/2 „	Krztoń	Błażowa	7	60
21	2/1 „	Gottesmann	Lwów	2	80
4101	26/2 „	Kalenberg	Stryj	2	—
2176	8/2 „	Brik	Krasne	6	—
86	8/2 „	Moses	Przeworsk	4	—
4633	22 2 „	Felbinger	Schöllochitz	6	25
772	24/2 „	Święta	Sądowa Wisznia	2	—
115	3 3 „	Fischer	Monachium	10	—
934	8/3 „	Fuchs	Lwów	10	—
27	20/2 „	Den	Zarszyn	10	—
3256	10/1 „	Komor	Zembrzyce	1	—
3580	13/11 1903	Heller	Monachium	30	56
2215	7/3 1904	Friedman	Philadelphia	100	—
1663	17/3 „	Rothenberg	Podhajce	2	—
213	2/3 „	Feier	Przemyśl	1	—
1717	30/1 „	Kołodziej	Babice	81	—
961	11/3 „	Grünstein	Kraków	16	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. 347. (3520)

Ces. Rossyjski Konsulat zawiadamia, że wskutek najwyższego rozkazu (Ukaz) z daty 22. marca (4. kwietnia) zostaną powołani do czynnej służby rezerwowi oficerowie i rezerwiści przynależni do ces. rossyjskiej marynarki.

30. marca (12. kwietnia) 1904 uważa się jako pierwszy dzień mobilizacyi.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/2 (3) (2525 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej książeczki wkładkowej towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu Nr. 2939 na imię Władysława Winogrodzkiego wystawionej, a na kwotę 1300 kor. opiewającej i wzywa się posiadacza powyższej książeczki, aby książeczkę tę w przeciągu 1 roku licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej sądowi przedłożył i prawa swe zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie rzeczonego czasokresu takowa za nieważną i amortyzowaną zostanie uznaną.

Przemyśl, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. T. 12/4 (2) (2580 3—3)

Na wniosek Maryi Kasprzykowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 201.372 na imię Maryi Kasprzykowej wystawionej a na kwotę 100 koron opiewającej.

Posiada powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12. marca 1904.

L. cz. Nc. I. 274 4 (3) (2590 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Drausa byłego naczelnika gminy Trzciana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 23795 na rzecz gminy Trzciana i na kwotę 103 kor. 14 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 15. marca 1904.

L. cz. T. 14/4 (2) (2774 3—3)

Na prośbę p. Salamona Farba z dnia 3. marca 1904 wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo zaginionego kwitu depozytowego, z daty Wiedeń 7. grudnia 1899 na złożoną w Dyrekcyi Towarzystwa im. Gizeli policy tego TowarzystwaNr. 77670.

Wzywamy więc posiadacza tego kwitu depozytowego, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego czasokresu, kwit ten będzie uznany za umorzony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. marca 1904.

L. cz. T. 14 (1) (2356 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział II. w Złoczowie na wniosek firmy M. B. Goldschmidt w Moguncyi z dnia 7. marca 1904 l. cz. T. 1/4 (1) wdraża postępowanie w celu amortyzacyi weksli z daty Wołczkowce 1. sierpnia 1885 na sumę 70 złr. aw. opiewającego za 2 miesięcy od daty płatnego na zlecenie własne firmy M. B. Goldschmidt wystawionego, przez Czesława Szykowskiego jako akceptanta podpisanego i z daty Wołczkowce 1. października 1885 na sumę 81 złr. 40 ct. aw. opiewającego za 3 miesięcy od daty płatnego na zlecenie własne firmy M. B. Goldschmidt, wystawionego przez Czesława Szykowskiego jako akceptanta podpisanego.

Wzywa się obecnego posiadacza wymienionych, rzekomo zaginionych weksli, ażeby w ciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, wspomniane powyżej weksle temuż sądowi tem pewniej przedłożył, ileże weksle te po upływie oznaczonego terminu na ponowną prośbę domagającej się firmy ich amortyzacyi za umorzone będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 7. marca 1904.

L. cz. T. 21/3 (3) (2680 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Międzobrodzkiego słuchacza politechniki we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi i następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 943, której stan z dniem 1. lipca 1903 wynosił 42 kor. 02 hal. t. j. w kapitale 40 kor. a dopisanych procentów na nazwisko Jana Międzobrodzkiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (2486 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wasyla Minkiewicza jako opiekuna małoletniego Iwana Maruszczaka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki a to: książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Samborze Nro 1881 na imię Iwana Maruszczaka wystawionej, której wkładka wraz z skapitalizowanymi po 31. grudnia 1903 procentami wynosiła 433 kor. 76 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy tj. do 23. sierpnia 1904, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. T. 2/4 (1) (2565 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że został zatracony Samuelowi Weledniger kupcowi w Złoczowie weksel z daty Złoczów 20. grudnia 1900 przez Samuela Weledniger jako wystawcę a przez Chaję Glanz do lrep. 29044 jako akceptantkę podpisany na kwotę 200 kor. opiewający a w 6 miesięcy po dniu wystawienia płatny.

Wzywa się każdego, w którego posiadaniu ten weksel znajdować się może, aby go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia okazał, ile że inaczej weksel ten zostanie uznany za pozbawiony wszelkiej mocy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 29. marca 1904.

L cz. T. 14/4 (1) (2390 3—3)

Na wniosek Ignacego Żmudzińskiego w Ludwinowie oraz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej policy asekuracyjnej wystawionej na dniu 30. czerwca 1900 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do l. 55 899 na 1000 kor. opiewającej po śmierci Ignacego Żmudzińskiego okazicielowi jej płatnej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, polica ta na ponowne żądanie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7. marca 1904.

L. cz. T. 2/2 (5) (2353 3—3)

Wedle poświadczenia sekretaryatu urzędu sanitarnego w Fort City, hrabstwa Armstrong stanu Pensylwania w Ameryce, tudzież zeznań świadków Bartłomieja Kijowskiego, Ludwika Józefczyka i Maryanny Kijowskiej, Michał Stapiński urodzony 13. września 1861 w Porębach pow. Rymanów pracując we fabryce szkła w Ford City hrabstwa Armstrong stanu Pensylwania w Ameryce udał się dnia 15. lipca 1893 około godziny 6 wieczorem do kąpieli do rzeki Allegheny i w rzecze tej porwany wirem utonął. Na drugi dzień t. j. 16. lipca 1893 wydobyto zwłoki Michała Stapińskiego i pochowano.

Gdy w obec tego żądania prowadzenia dowodu śmierci nadaje się do dalszego postępowania, wdraża się w myśl §. 10 ust. z 16 lutego 1883 l 20 Dz. u p. na prośbę Anieli Stapińskiej postępowanie edyktalne.

Dla Michała Stapińskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Janotę w Rymanowie.

Zarazem zarządza się publiczne wezwanie o udzielenie tut. sądowi wprost lub kuratorowi adw. dr. Janocie wiadomości o zaginionym Michale Stapińskim.

Wzywa się Michała Stapińskiego ażeby stanął w sądzie lub w inny sposób doniósł sądowi o swem życiu.

Po upływie trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd na ponowną prośbę o uznanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1. marca 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (2352 3—3)

Na prośbę ks. Wojciecha Stachyraka rz. kat. proboszcza w Futomie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej mu książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie Nr. 1654 na kwotę 500 kor. opiewającej, a na jego imię wystawionej.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby tą książeczkę posiadali, by takową w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie tem pewniej złożyli, gdyż po upływie tego czasokresu będzie książeczka ta uznaną za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. lutego 1904.